

UCZCZENIE PAMIĘCI

śp. Prof.

JANA RUTKOWSKIEGO

POZNAŃ
POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK
1950

UCZCZENIE PAMIĘCI

śp. Prof.

JANA RUTKOWSKIEGO

POZNAŃ
POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK
1950



CM 314911

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. Dł nr /2011/ CM

UCZCZENIE PAMIĘCI ŚP. PROF. JANA RUTKOWSKIEGO

Pogrzeb śp. prof. Jana Rutkowskiego

Pogrzeb śp. prof. Jana Rutkowskiego odbył się w środę, dnia 25 maja 1949 r. Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w kościele św. Marcina, kondukt pogrzebowy towarzyszący trumnie niesionej na ramionach studentów-uczniów śp. profesora udał się przed gmach Uniwersytetu. Wśród uczestników pogrzebu poza licznymi rzeszami kolegów i uczniów zmarłego znajdowali się: Minister Oświaty, dr Stanisław Skrzyszewski, wojewoda poznański Stefan Brzeziński, szef Departamentu w Ministerstwie Oświaty dr Michajłow, przedstawiciele polskich towarzystw naukowych, uniwersytetów i szkół wyższych. Po złożeniu trumny na katafalku przed Uniwersytetem w szeregu przemówień podniesiono zalety i zasługi zmarłego.

Jako pierwszy przemówił minister oświaty dr Stanisław Skrzyszewski, który na zakończenie dokonał dekoracji pośmiertnej zmarłego komandorią z gwiazdą orderu Polonia Restituta. Z kolei przemawiali J. M. Rektor U. P. prof. Kazimierz Ajdukiewicz żegnając zmarłego imieniem Uniwersytetu Poznańskiego, Dziekan Wydziału Prawno-Ekonomicznego U. P. prof. Alfred Ohanowicz imieniem Rady Wydziałowej, Dyrektor Kazimierz Kaczmarczyk imieniem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, prof. Tadeusz Lehr-Splawiński imieniem Polskiej Akademii Umiejętności i Instytutu Zachodniego, prof. Adam Vetulani imieniem rektorów i senatów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu im M. Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Wrocławskiego oraz prezydium Instytutu Historycznego Łódzkiego, Witold Gryczka imieniem młodzieży akademickiej.

Przemówienie Ministra Oświaty

Żalobni słuchacze!

Na szczyty nauki polskiej a w szczególności naszej historiografii padł cios. Ciężki, bolesny i dotkliwy cios. Zmarł prof. dr Jan Rutkowski.

W osobie prof. Rutkowskiego tracimy nie tylko samodzielnego i twórczego badacza, nie tylko wielkiego uczonego; w osobie prof. Rutkowskiego tracimy niewątpliwie najwybitniejszego, postępowego historyka w okresie naszego pokolenia.

W historiografii prof. Rutkowski chodził raczej samotnie własnymi ścieżkami i wytyczał jej nowe drogi. Nasza historia gospodarcza, jej pozycja jako nauki, jej osiągnięcia i wielkość złączona jest nierozdzielnie z osobą zmarłego.

Ze śmiałością, konsekwencją, pracowitością i powodzeniem wielkiego uczonego wysuwał prof. Rutkowski wbrew oporom i niechęci wielu kolegów tezę o tym, że realny fakt gospodarczy i podział dochodu społecznego winien leć u podstaw badań historycznych. Jeszcze w 1925 r. na IV Zjeździe Historyków rozwinął w naszych warunkach rewolucyjną myśl, zbliżoną do najbardziej nowoczesnej i jedynie poprawnej marksistowskiej metody, że drogą skrupulatnych badań faktów społeczno-gospodarczych można dojść zarówno do „kompletnej syntezy całych dziejów”, jak również wytłumaczenia procesów ideologicznych. Ta metoda pozwoliła prof. Rutkowskiemu trafnie oceniać procesy w naszych dziejach i w szczególności trafnie ocenić i ustawić historię feudalizmu w Polsce.

Przeciwstawiał się prof. Rutkowski traktowaniu wiedzy historycznej jako zbioru eklektycznych wiadomości, dążył do wykrycia i ustalał prawidłowości i prawa rozwoju historycznego. W ten sposób zbliżał się prof. Rutkowski do materializmu historycznego.

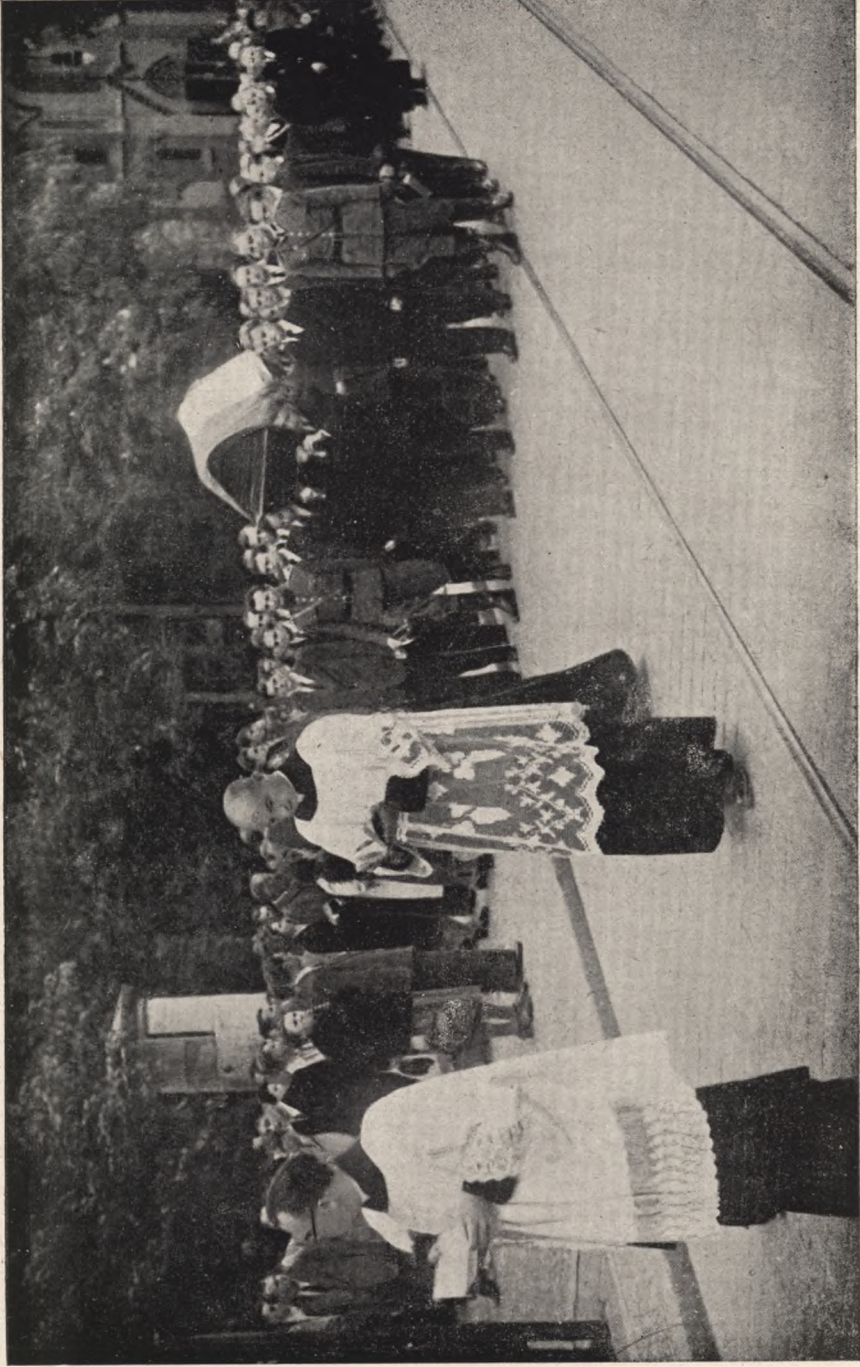
Zostawił po sobie prof. Rutkowski bogatą spuściznę; wiele Jego prac naukowych stanowi fundamentalny dorobek dla polskiej jak również światowej postępowej historiografii. Nic więc dziwnego, że zyskał On uznanie zarówno w kraju jak i zagranicą. Nic więc dziwnego, że był wybierany do wielu towarzystw naukowych i powoływany do redakcji poważnych czasopism historycznych. Wspomnieć należy współpracę prof. Rutkowskiego z grupą postępowych historyków francuskich z Blochem na czele w piśmie „Annales d'histoire économique et sociale“. Bardzo cenionym był i jest dorobek naukowy prof. Rutkowskiego wśród historyków radzieckich.

Walory osobiste prof. Rutkowskiego jak również naukowe oraz uczuciowe związanie się Zmarłego po stronie emancypacyjnych ruchów mas uciskanych i tendencji do reform społecznych stawiają prof. Rutkowskiego na wysokości najwybitniejszego i szczerze postępowego naszego uczonego historyka.

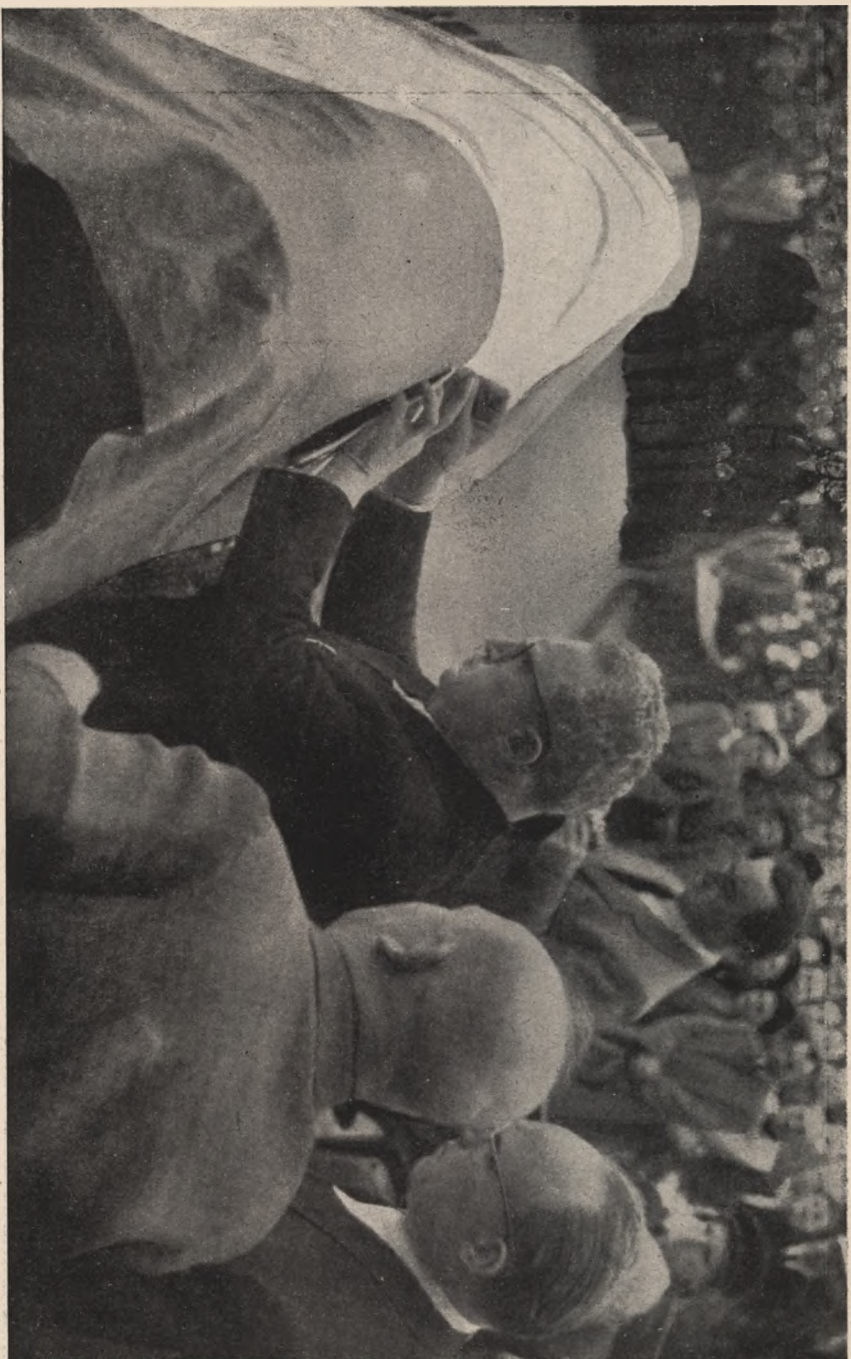
Chylimy dziś głowy z uznaniem, szacunkiem i głębokim żalem nad Jego trumną. Prace Jego, rezultat twórczego wysiłku staną się natchnieniem i podstawą do dalszych, na nowoczesnych metodach opartych, badań i dalszych osiągnięć naszej historiografii. W ten sposób utrwalimy uznanie i szacunek dla zasług prof. Rutkowskiego względem nauki polskiej i Naszego Narodu.

Żałobni słuchacze!

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu zasług prof. Rutkowskiego odznaczył Go pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i polecił mi złożyć insygnia orderu na trumnie Zmarłego.



Kondukt pogrzebowy opuszcza kościół św. Marcina



Minister Dr Stanisław Skrzyszewski dekoruje trumnę

Przemówienie J. M. Rektora U. P.
prof. Kazimierza Ajdukiewicza

Jan Rutkowski nie żyje! Jak grom uderzyła ta wieść w nas wszystkich, którym dane było zetknąć się osobiście z tym człowiekiem dobrym, mądrym i szlachetnym, wywołała ona powszechny żal u tych, którzy śp. prof. Rutkowskiego osobiście nie znali, lecz którzy znali i cenili owoce Jego prac, Jego dzieła naukowe. Nieubłagana śmierć wyrwała Go z naszych szeregów nie po długiej chorobie, lecz ugodziła weń zabójczym ciosem w chwili gdy w pełni sił umysłowych, w ciężkim mozole wykańczał jedno ze swych dzieł, które stanowić będą trwałą zdobycz nauki i chlubę przyniosą imieniu polskiemu.

Ślepe siły przyrody zniszczyły człowieka, który jak mało kto inny był wyposażony we wszystkie zalety potrzebne dla tworzenia rzeczy wielkich, zniszczyły Go w chwili, gdy Jego moc twórcza jeszcze nie osłabła, lecz doszła do szczytu.

Głęboki żal przepelnia nas, żal za człowiekiem, któregośmy kochali i czcili, żal z powodu straty jaką ponosi nauka na skutek wytrącenia z szeregu jej pracowników jednego z najdzielniejszych.

Jan Rutkowski był uczonym wielkiej miary, był chlubą nauki polskiej, i ozdobą Uniwersytetu Poznańskiego. Wielkość swą jako uczony zawdzięcza nie tylko swemu jasnemu i przenikliwemu rozumowi, lecz zawdzięczał ją w równej mierze swemu wielkiemu charakterowi. Bo wielkim trzeba nazwać charakter człowieka, który w tym stopniu co prof. Rutkowski potrafił cały spalać się w pracy. Wymagał od siebie niesłychanie dużo i był nieubłagany w wykonywaniu zadań, które sam sobie raz postawił. Nie oszczędzał siebie, ani nie folgował zmęczeniu lub niemocy. Był podobny mędrcom starożytnym w umiejętności panowania nad sobą. Był to jednak charakter nie tylko silny, ale też kryształowo czysty i prawy. Słyszałem od kolegów, że uważali prof. Rutkowskiego za busołę, która w wypadkach konfliktów moralnych wskazać umiała zawsze trafnie drogę uczciwą. Te zalety charakteru, tak niezwykle, zaskarbiły też powszechną cześć Temu, którego dziś odprowadzamy na wieczny spoczynek. W osobie prof. Rutkowskiego tracimy więc nie tylko wielkiego uczonego ale i wzorowego człowieka.

Tracimy w nim również niezrównanego wychowawcę, nauczyciela i opiekuna młodzieży. Prof. Rutkowski nie uważał, że praca naukowa zwalnia Go od obowiązku troskliwego dbania o nauczanie i wychowywanie powierzonej sobie młodzieży, lecz poświęcał swym obowiązkom pedagogicznym tyleż staranności i uwagi ile ich poświęcał pracy naukowej.

Była jeszcze jedna dziedzina, której śp. prof. Rutkowski wielką część swoich wysiłków i czasu oddawał. Była to działalność w zakresie orga-

nizacji pracy naukowej i procesu nauczania uniwersyteckiego. Brał On na swoje barki tak już przeciążone obowiązkami twórcy naukowego i nauczyciela uniwersyteckiego mozolne zadania organizacyjne, które nie przynoszą laurów, jakie daje praca naukowa. Uważał tę dziedzinę pracy za swój obowiązek, zdawał sobie bowiem sprawę z jej doniosłości i odpowiedzialności.

Być może, że ten ogrom prac, którym swe siły bezlitośnie dla siebie prof. Rutkowski poświęcał, skrócił Jego życie. Pozwolił Mu jednak dokonać dzieła wielkiego, dzieła które go przetrwa i zwycięży śmierć. W dzisiejszym obchodzie żałobnym oddajemy hołd zasługom prof. Rutkowskiego. Uczymy je również w akademii żałobnej, w której bliżsi pracy i osobie Zmarłego szczegółowo przedstawiają Jego zalety i zasługi. Nie żądałby tych hołdów prof. Rutkowski dla siebie. Był bowiem człowiekiem niezwykle skromnym i bezpretensjonalnym. Żądałby jednak od nas, byśmy te zalety, za które Go czcimy uczynili wzorem naszego własnego postępowania.

Przyrzeknijmy więc sobie tutaj nad trumną wzorowego uczonego i nauczyciela, że będziemy się starali pójść w Jego ślady. Niechaj drogowskaz, który prof. Rutkowski przykładem swego życia innym postawił będzie jeszcze jednym Jego dziełem, które na długo przetrwa poza Jego śmierć.

W imieniu Uniwersytetu Poznańskiego żegnam śmiertelne szczątki wielkiego profesora. Niechaj berła uniwersyteckie pochylą się nad Jego trumną!

Przemówienie

Dziekana Wydziału Prawno-Ekonomicznego U. P.
prof. Alfreda Ohanowicza

Imieniem Rady Wydziałowej przypadło mi w udziale wypowiedzieć słowa hołdu i pożegnania na tej ostatniej drodze ziemskiej wędrówki wielkiego męża nauki, ukochanego nauczyciela i naszego długoletniego druha i towarzysza w doli i niedoli. Trzydzieści lat właśnie minęło, gdy Jan Rutkowski wówczas młody, lecz znany już profesor przestąpił progi tej Almae Matris, najmłodszej podówczas siostrzycy Polskich Uniwersytetów. Był on jednym z najczynniejszych współtwórców i założycieli Wydziału prawno-ekonomicznego, którego do końca życia pozostał filarem a pozostanie na zawsze jego największą chlubą. Tu rozwinął się niepospolity talent zmarłego, tu tworzył zręby nowożytnych badań historii gospodarczej Polski, stąd promieniała jego działalność zataczając coraz dalsze kręgi nie tylko na kraj ale i zagranicę, tu wreszcie doczekał się uznania nie tylko kolegów, nie tylko nielicznego koła specjalistów lecz całego społeczeństwa, które z głębokim żalem żegna dziś swego laureata.

Wielkość Jana Rutkowskiego tkwiła w jego charakterze niezłomnym i opanowanym jedną tylko myślą, jedną namiętnością — miłością nauki, której poświęcił wszystkie inne sprawy i względy, poświęcił nawet życie, które by nie było tak wczesnie zgasło, gdyby nie nadludzka praca, jaką nie dbając na nadwątlony chorobą organizm, kontynuował dosłownie aż do chwili zgonu. Padł na posterunku kończąc ostatnie strony swego kapitalnego dzieła, owoc wysiłku całego życia. Z ostatnim akordem myśli pękła struna żywota.

Niemniej wielkie są zasługi zmarłego na polu organizacji nauki. Wydział nasz zawdzięcza mu najlepsze pomysły w układaniu programu studiów i jego realizacji. Jego nieustanna i uporczywa dążność do doskonalenia uczących i uczących się uczyniła go sumieniem naukowym Wydziału i jego wpływom i powadze zawdzięcza Wydział niejeden udany wysiłek podniesienia poziomu studiów. W ciężkich czasach panowania przemocy okupanta w jego domu w Warszawie gromadziliśmy się na tajne zebrania R. W., przeprowadzaliśmy habilitacje i egzaminy doktorskie i w znacznej mierze jego inicjatywie i staraniom zawdzięczamy, że Wydział nasz mimo strat poniesionych w wojnie, mógł już w krótkim czasie zorganizować się do pracy i wykonywania nowych zadań.

Cechował tego męża nauki wielki obiektywizm, do żadnych idei ani osób nie odnosił się nigdy z uprzedzeniem a sprawiedliwość jego sądu i nieugiętość zdania stwarzały ten autorytet, przed którym wszyscy musieli uchylić czoła.

Był też Jan Rutkowski najlepszym i najuczynniejszym kolegą. Zawsze gotów do pomocy, gdy tego zachodziła potrzeba. Skromność jego stała się przysłowiowa, unikał zaszczytów i wszelkiej ostentacji uznając tylko jedną wielkość, wielkość nauki i służby dla niej. Dziś gdy od nas odszedł uświadamiamy sobie ogromną lukę, jaka z jego ubytkiem powstała i przepełnieni żalem żegnamy głębokiego myśliciela, hartownego jak stal pracownika a przede wszystkim dobrego człowieka, dla którego nic co szlachetne nie było obojętnym.

Przemówienie Dyrektora Kazimierza Kaczmarczyka
Przewodniczącego Wydziału Historii i Nauk
Społecznych P. T. P. N.

Żałobni słuchacze!

Żadna bodaj instytucja poza Uniwersytetem nie ma tyle powodów do ciężkiej i głębokiej żałoby co Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk po stracie śp. prof. Jana Rutkowskiego, jednego z najbardziej wybitnych członków w ciągu blisko wiekowego istnienia Towarzystwa — męża zasłużonego dla nauki polskiej i jej organizacji zwłaszcza na terenie Poznania.

Objąwszy w r. 1919 katedrę historii gospodarczej w Uniwersytecie Poznańskim młody, grzeczny, ale przy tym energiczny i uporczywy profesor zajął się przede wszystkim Towarzystwem Przyjaciół Nauk, które miało wadliwą i przestarzałą organizację z czasów pruskich, a z powodu kilkuletniej wojny straciło wielu członków i podupadło pod względem naukowym.

Wybrany w r. 1920 wiceprezesem, a następnie sekretarzem generalnym zabrał się śp. prof. Rutkowski do reorganizacji Towarzystwa, wskazanej zmianą warunków politycznych, potrzebami nauki i koniecznością gremialnego udziału profesorów Uniwersytetu w pracach Towarzystwa. Nie zrażając się lokalnymi trudnościami doprowadził prof. Rutkowski do zmiany statutu Towarzystwa, który przetrwał aż do czasów powojennych, tj. chwili akademizacji Towarzystwa w r. 1947. Dzięki wytrwałym jego zabiegom statut Towarzystwa poszedł w tym kierunku, że zamiast poprzednich Wydziałów powstały Komisje złożone z członków o kwalifikacjach naukowych, a Towarzystwo przemieniło się przez to w placówkę ściśle naukową na wysokim poziomie. To jest wielką zasługą śp. Zmarłego. Stając się w latach 1921—1928 na czele Komisji Historycznej jako jej przewodniczący dbał zawsze o wysoki poziom naukowy jej referatów i publikacyj, odpowiedni dobór członków i sam ogłaszając już w I-szym tomie Prac Komisji rozprawy o Skupie sołectw i Poddaństwie włościan w Polsce i sąsiednich krajach Europy w XVIII wieku, a następnie o Podziale dochodów w żupach ruskich za Zygmunta Augusta dawał przykład ścisłego naukowego opracowania tematów. Dużą przy tym zasługą śp. profesora Rutkowskiego była również zachęta, dobór tematów i ścisła kontrola nad pracami swych uczniów, pomieszczanymi w wydawnictwach Komisji Historycznej, jak śp. Kniata, śp. Erecińskiego, Rosenberga i innych.

Z nadwątlonym zdrowiem powrócił śp. prof. Rutkowski po ciężkich przejściach okupacyjnych w r. 1945 do Poznania i stanął z gotowością do pracy w Towarzystwie obejmując redakcję Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych tudzież Badań z tego samego zakresu nauki.

Niezapomnianą Jego zasługą była również akcja w oparciu o Towarzystwo Przyjaciół Nauk zbierania pamiątek z czasów okupacji, zwracających główną uwagę na sprawy gospodarcze. Wreszcie należy podnieść zorganizowanie przez Zmarłego międzywydziałowego Koła Naukoznawczego, mającego za zadanie skupianie badaczy do rozważania teoretycznego spraw nauki.

Zasługami śp. prof. Rutkowskiego na polu naukowym w innych instytucjach zajęli i zajmą się inni, są bowiem niespożyte. Moim zadaniem było pokrótce podnieść zasługi prof. Rutkowskiego dla Towarzy-

stwa Przyjaciół Nauk. W ciągu długoletniego swego istnienia miało Towarzystwo grono wybitnych swych członków, mężów nauki, którzy są chlubą całej Polski. Do tego czcigodnego grona Libeltów, Koźmianów, Cieszkowskich i Święcickich zaliczamy śp. prof. Rutkowskiego i pamięć o Nim wdzięczną zachowamy na zawsze.

Cześć Jego pamięci, a ziemia polska, dla której położył niecodzienne zasługi, niechaj Mu lekką będzie.

Przemówienie

prof. U. J. Tadeusza Lehr-Spławińskiego

Polska Akademia Umiejętności żegna przez moje usta jednego z najczynnniejszych i najbardziej zasłużonych swoich członków. Wiemy wszyscy, czym był śp. prof. Jan Rutkowski, wiemy że zajmował jedno z najwybitniejszych miejsc w świecie naukowym polskim jako świetny znawca dziejów gospodarczych Polski, jako autor wielu dzieł naukowych o nie przemijającej wartości, jako znakomity profesor, który w ciągu swojej z górą 30-letniej działalności na katedrze uniwersyteckiej przysporzył nauce polskiej szereg doskonale przygotowanych młodszych pracowników, kładąc przez to wspólnie z najbliższymi swymi kolegami podwaliny pod promieniującą dziś na całą Polskę „szkołę historyczną poznańską”. Nie pora tu jednak na roztrząsanie szczegółowe tej strony Jego działalności: wkrótce zadaniu temu poświęcone będzie osobne uroczyste posiedzenie ku czci Jego pamięci. Ja chcę w tej chwili zwrócić uwagę na stronę organizacyjną pracy Zmarłego, w szczególności na udział Jego w pracach Polskiej Akademii Umiejętności, z którą związany był od lat dwudziestu pięciu najpierw jako członek-korespondent a potem (od r. 1932) jako członek czynny. Był tym członkiem czynnym nie tylko z imienia: brał istotnie żywy i czynny udział we wszystkich poczynaniach Akademii naukowych i organizacyjnych, spełniając z właściwą sobie konsekwencją i dokładnością wszystkie zadania, których się podjął. Zwłaszcza w latach powojennych oddał Akademii wielkie usługi jako członek komitetu, mającego nakreślić plan prac Akademii i współpracy jej z innymi towarzystwami naukowymi, w szczególności zaś jako naczelny redaktor nowego wydania Encyklopedii Polskiej. Prace nad tą Encyklopedią, rozpoczęte przed kilkunastu laty ale posuwające się bardzo po mału naprzód, popchnął na nowe tory przez wypracowanie nowego, pełnego i systematycznie przemyślanego planu całości jako też przez równie przemyślany rozdział poszczególnych zagadnień między najbardziej kompetentnych współpracowników. Bolesna dla nas wszystkich śmierć Jego naraża tę doniosłą pracę na wstrząs, któremu trudno będzie rychło zaradzić. Polska Akademia Umiejętności zachowa dlań za tę gorliwą współpracę cześć i trwałą wdzięczność.

Ja osobiście stykałem się z Nim od dawna, od lat z górą trzydziestu, kiedy to równocześnie podjęliśmy pracę w zakładającym się w 1919 r. Uniwersytecie Poznańskim. Potem zaś nie tylko na terenie Pol. Akademii Umiejętności miałem sposobność z Nim współdziałać, ale także w obrębie Instytutu Zachodniego, w którego pracach śp. Rutkowski od samego początku brał udział gorliwy jako członek Kuratorium i przez pewien czas jego wiceprezes. Gorący wyznawca idei powrotu Polski na Ziemię Zachodnie wniósł w prace nasze, związane z tą ideą, zapał i żywą inicjatywę. Stworzył w łonie Instytutu i redagował do końca serię badań nad okupacją niemiecką w Polsce — serię, której rozwój i wielką wartość zawdzięczamy przede wszystkim Jemu i Jego uczuciom. Pomagał nam poza tym stale służąc zawsze we wszystkich trudnych sprawach wytrawną radą i wskazówkami. Otaczaliśmy Go wszyscy pełnym przywiązania zaufaniem, licząc zawsze na Jego życzliwość i przyjaźń. Odczuwamy więc tym boleśniej stratę jaką przez śmierć Jego poniósł świat naukowy polski i z nim Polska cała.

W imieniu Pol. Akademii Umiejętności i Instytutu Zachodniego w Poznaniu składam nad trumną Jego hold Jego świętej pamięci!

Przemówienie prof. U. J. Adama Vetulaniego

W głębokim bólu chylą swe czoła nad trumną Jana Rutkowskiego rektorzy i senaty Uniwersytetów Jagiellońskiego, Łódzkiego, Toruńskiego i Wrocławskiego oraz prezydium Łódzkiego Instytutu Historycznego łącząc się w głębokiej żałobie z bratnią Wszechnicą Poznańską.

Na wycieńczoną przez okupację niemiecką naukę polską spadł nowy, szczególnie dotkliwy cios. Zgasł przy warsztacie swej pracy pełen twórczej energii jeden z najwybitniejszych polskich historyków dziejów społecznych i gospodarczych, który był chlubą i dumą naszej nauki historycznej. Jeszcze jako student Uniwersytetu Jana Kazimierza, swymi pracami seminaryjnymi zwrócił na siebie uwagę takich mistrzów jak Balzer, Finkel, Grabski, zaś swą pierwszą pracą naukową o skarbowości polskiej na przełomie XV i XVI wieku zapisał się zaszczytnie wśród młodego pokolenia ówczesnych historyków. Po studiach historycznych, ekonomicznych i prawnych w kraju, pogłębionych w czasie dwuletniego pobytu w Rzymie, a następnie pod kierunkiem wybitnego uczonego prof. Sée we Francji, wprowadził do polskiej nauki historycznej nowe aspekty i nową problematykę. W miejsce opisu zjawisk gospodarczych wprowadził badanie prawidłowości w rozwoju stosunków gospodarczo-społecznych, poświęcając swe studia przede wszystkim trudnemu problematowi podziału dochodu społecznego z dóbr ziemskich, głównie w końcowym okresie bytu Rzeczypospolitej szlacheckiej. Operując metodą statystyczną, w której wyspecjalizował się w czasie swych studiów we Francji, a której próbkę zastosowania dał w drukowanej we Francji pracy o organi-

zacji własności ziemskiej w Bretanii w XVIII wieku, otrzymał wyniki zupełnie nowe i w pełni przekonywujące. Beznamiętne wywody wielkiego uczonego w pracach nad polskim ustrojem agrarnym, przedstawiające nędzę i wyzysk polskiej warstwy chłopskiej, działały wstrząsająco na każdego myślącego czytelnika.

Wielka inwencja, ogromna pracowitość i sumiennosc, czym imponował wszystkim bliżej go znającym, były tylko współczynnikami w osiągniętych rezultatach, głównym zaś czynnikiem była znakomita organizacja pracy własnej i swego zakładu. Ona to pozwoliła mu na ogromne poszerzenie podstawy źródłowej studiów. Obok doskonałej metody analizy źródeł, bardzo trudnych do ujęcia i ogarnięcia, jakimi w pierwszym rzędzie były rachunki gospodarstw folwarczych i inwentarze wiejskie, cechował go zmysł syntetyczny. Janowi Rutkowskiemu zawdzięcza nauka polska doskonale napisany, jasny, przejrzysty podręcznik Historii gospodarczej Polski przed rozbiorami, przetłumaczony według tekstu z pierwszego wydania na język francuski oraz syntetyczny obraz ustroju rolnego Polski, Litwy i Węgier w ciągu średniowiecza. Ukazał się on jako rozdział zarysu Historii gospodarczej Europy, wydanej przez Uniwersytet w Cambridge. Jan Rutkowski należał niewątpliwie do bardzo nielicznej grupy wybitnych specjalistów historii gospodarczej Europy środkowej i stąd szacunek, którym cieszył się w całym świecie naukowym. Dzięki tym pracom, jako też licznym artykułom drukowanym głównie we Francji, polska problematyka gospodarczo-społeczna nie była obca cudzoziemskim badaczom i włączano ją do studiów nad prawidłowością w dziejach stosunków agrarnych Europy.

Badania historyczne wykazały Janowi Rutkowskiemu zależność procesów społecznych od stosunków w zakresie produkcji i stąd to stale był rzecznikiem dzisiaj realizowanego postulatu, by studenci prawa znali historię gospodarczą i by przez rozszerzenie przygotowania ekonomicznego byli lepiej przysposobieni do zrozumienia procesów gospodarczych i pełnienia swych zadań obywatelskich. Od szeregu lat samotnie głosił dwa postulaty, które dopiero od niedawna doznały powszechnego zrozumienia i urzeczywistnienia, a mianowicie potrzebę planowania w nauce i konieczność pracy zespołowej, którą praktycznie prowadził kierując licznym zespołem swych uczniów. Obok prof. Franciszka Bujaka był on u nas głównym twórcą historii gospodarczej jako odrębnej dyscypliny historycznej. Swym licznym uczniom umożliwił druk prac przez założenie wraz z prof. Bujakiem Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych, które po wojnie wskrzesił i których był duszą. Polski świat naukowy umiał docenić jego znakomity talent organizacyjny i stąd to Polska Akademia Umiejętności jemu właśnie powierzyła bardzo odpowiedzialną redakcję Encyklopedii Polskiej.

Dzisiaj nie ma go już między żyjącymi; żegnamy go wszyscy w największym bólu i trosce, bo chociaż zwykło się mówić, że nie ma człowieka nie zastąpionego, istnieją indywidualności, których zgaśnięcie na długo przerywa wątek pracy twórczej, której byli pionierami i głównymi krzewicielami. Do takich indywidualności należał Jan Rutkowski, współtwórca nauki historii gospodarczej w Polsce i jeden z jej czołowych przedstawicieli, cieszący się głębokim uznaniem nauki całego świata. Cześć Jego pamięci!

Przemówienie studenta U. P. Witolda Gryczki:

W pełni sił i naukowej twórczości zabrakło Ciebie wśród nas, Panie Profesorze.

Powaga, rzetelność i kierownictwo w pracy naukowej, wśród grona studiującej młodzieży nie dadzą się prędko zastąpić. Cios jest tym boleśniejszy, że nagły i niespodziewany. Urwało się przewodnictwo Twoje na seminarium. Dobór dawanych tematów, udzielane wskazówki, ocena prac, kształciły szeregi młodych naukowców z dziedziny historii gospodarczej.

Niespożyta była Twoja energia i żywotność umysłu. Nieprzerwana aż do śmierci, pionierska twórczość naukowa w zakresie historii gospodarczej — stanowi pozycję nie tylko w dorobku nauki polskiej, ale i europejskiej.

My uczniowie odczuliśmy przedwczesną Twoją śmierć, Panie Profesorze, tym dotkliwiej, gdyż straciliśmy także swego Wychowawcę i Przyjaciela. Przez szereg lat pracy poznaliśmy Cię jako człowieka pełnego umiaru i wyrozumiałości. W szlachetnej trosce o nasze warunki studiów dawałeś nam w chwilach trudnych pomoc, życzliwe rady i krzepiące słowa zachęty do wytrwania. Bo przecież sprawa ukończenia studiów przez każdego z nas — jak mówiłeś — jest dla społeczeństwa i nauki sprawą ważną. Wielokrotnie udzielałeś każdemu z nas swych rad poza seminarium, aby ułatwić i przyspieszyć pracę, która stać się miała ogniwem w rozwoju historii gospodarczej. Wdrożyłeś nas w tradycję pracy zbiorowej przez szacunek dla pracy innych. Wskazałeś ideał postępowego naukowca, który świadomy społecznej roli nauki, tworzy wspólnie dzieło służące dobru najszerszych mas.

Uznanie zasług wśród uczniów promieniowało na całą młodzież akademicką, która dziś składa ostatni hołd wielkim zaletom umysłu i charakteru.

Pomni na związki jakie nas łączą z Tobą, Panie Profesorze, przyrzekamy kontynuować rozpoczęte dzieło.

W dalszej na tym polu pracy postać Uczzonego i Profesora o ojcowskiej dobroci — pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Akademia Żałobna ku uczczeniu pamięci śp. prof. Jana Rutkowskiego

W dniu 7 czerwca 1949 odbyła się na Małej Auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta Akademia Żałobna ku uczczeniu śp. prof. Jana Rutkowskiego. Akademia odbyła się wspólnym staraniem Uniwersytetu Poznańskiego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Instytutu Zachodniego i Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wśród zamiejscowych uczestników znajdowali się prezes Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Kazimierz Nitsch, prof. Uniwersytetu Łódzkiego Natalia Gąsiorowska, prof. U. M. K. w Toruniu Stanisław Hoszowski, prof. Uniw. Warsz. Edward Gintowt Dziewałtowski i in. Akademię zagał J. M. Rektor U. P., prof. Kazimierz Ajdukiewicz, po czym nastąpiły przemówienia: prof. Kazimierza Tymienieckiego „Jan Rutkowski jako uczonec”, prof. Cz. Znamierowskiego, „Jan Rutkowski jako człowiek” oraz dra Władysława Rusińskiego, „Jan Rutkowski jako nauczyciel”. Na koniec doc. M. Szczaniecki odczytał depeche i listy kondolencyjne.

Przemówienie

J. M. Pana Rektora U. P. Kazimierza Ajdukiewicza

Uczci pragniemy w dzisiejszej Akademii Żałobnej zasługi śp. prof. Jana Rutkowskiego. Prof. Rutkowski był jednym z naszych kolegów. Wielu z nas pozostawało z Nim w kontakcie niemal codziennym. Ale w tym kontakcie widywaliśmy Go z ciasnej bardzo perspektywy, nie ogarnialiśmy całości tego, co osobą swoją i swoim dziełem przedstawiał. Patrzyliśmy nań tak, jak patrzy na wielką katedrę gotycką mieszkaniec sąsiadującej z nią kamienicy, który zna tylko jeden i to mały jej aspekt i który, obcując z nią codziennie, nie docenia jej piękna i wielkości.

Dzisiaj gdy prof. Rutkowski odszedł od nas na wieki, kiedy stanął przed nami w majestacie śmierci, wobec którego żywi kornie zawsze chylił czoła, dzisiaj pora, byśmy zdali sobie sprawę z piękna i wielkości osoby tego, który nas opuścił, byśmy ocenili doniosłość dzieła, którego dokonał. Należy się to każdemu człowiekowi, który skończył życie, należy się to jednak szczególnie człowiekowi tej miary, jakim był śp. prof. Rutkowski, zwłaszcza że skromnością swoją i brakiem wszelkiej pretensji starał się za życia zasłonić swą wielkość i zasługę. Ogarniając jednym syntetycznym spojrzeniem postać i dzieło śp. prof. Jana Rutkowskiego, spełniamy nie tylko akt wdzięczności i pietyzmu wobec Niego. Czynimy przez to także zadość potrzebie naszego serca, pragniemy bowiem choćby we wspomnieniu zatrzymać wśród nas tego, któregośmy tak szanowali i kochali. Odżyją w naszym gronie myśli Zmarłego, pojawi się Jego sylwetka ludzka, spojrzymy na Niego również z tej perspektywy, z któ-

rej go widzieli Jego uczniowie. I jeszcze jeden cel osiągniemy przez dzisiejszą akademię, cel wychowawczy. Osoba prof. Rutkowskiego należy bowiem do tych nielicznych, których za wzór zdolny porwać do naśladowania innym należy i można przedstawiać. Wzór uczonego, nauczyciela i człowieka. Uczcijmy Jego pamięć chwilą milczenia.

Przemówienie Prof. Kazimierza Tymienieckiego :

Jan Rutkowski jako uczony

Życie prof. Jana Rutkowskiego może służyć jako wzór celowości i dobrze zorganizowanej pracy uczonego. Wyszedł ze środowiska miejskiego stołecznej Warszawy. Ojciec jego był wybitnym chemikiem farmaceutą. O dużych jego zasługach dla farmacji polskiej słyszałem wielokrotnie od niezjącego już profesora chemii Uniw. Poznańskiego K. Hrynakowskiego. Znaczną rolę odegrał w przemyśle farmaceutycznym Warszawy. Duch naukowy i społeczny, bardzo żywy w okresie powstającego pozytywizmu warszawskiego, widocznie jednak przeważał w tych kołach nad zwykłą pogonią za zyskiem, skoro syn chemika farmaceuty wniósł w życie tak wiele niezaprzeczonego idealizmu. Stało się to zaś bez zachodzącej konieczności przeciwstawienia się sobie dwu pokoleń ojców i synów, którzy tym samym w gruncie rzeczy hołdowali ideałom.

Bohaterskim momentem w życiu całej ówczesnej młodzieży warszawskiej, a także innych miast b. Królestwa Polskiego (kongresowego), był rok 1905. Strajk szkolny, zorganizowany przez Izę Moszczeńską i Andrzeja Niemojewskiego, ogarnął wszystkie szkoły średnie kraju, wraz z Uniwersytetem i Politechniką w Warszawie. Wśród młodzieży, która zmuszona była emigrować dla studiów do autonomicznej Galicji, znalazł się również, kończący właśnie gimnazjum filologiczne w Warszawie, Jan Rutkowski. Pociągnięta wcześniej do udziału w życiu politycznym znaczna część tej młodzieży wyżywała się w dalszym ciągu na tym przede wszystkim gruncie. Nie wszystkich jednak to dotyczy. W zakładach i seminariach uniwersytetów Krakowa i Lwowa obok młodzieży miejscowej, w znacznej już części ludowego pochodzenia, stanęli również przybysze z Królestwa. O tym, że uzyskiwali nieraz zadawalniające wyniki, może świadczyć np. pochodzący z tych lat interwiew, udzielony w pociągu między Krakowem i Wiedniem przedstawicielowi poczytnego i rozchodzącego się w całym kraju Kuriera Warszawskiego przez profesora historii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Stanisława Krzyżanowskiego, a to samo niewątpliwie można odnieść do młodzieży z Królestwa studiującej we Lwowie. Ten właśnie sławny już wówczas uniwersytet obrał sobie jako miejsce studiów Jan Rutkowski.

Przyszły profesor wydziału prawno-ekonomicznego był wychowawcą wydziału filozoficznego. Wypadek ten nie jest zresztą odosobniony,

świadcząc o żywotności studium humanistycznego wcielającego w pełniejszej formie zasadę wolnego studium uniwersyteckiego. Może niespodzianką będzie dla niejednego, że właściwym kierownikiem i profesorem, wprowadzającym Jana Rutkowskiego w tajniki wiedzy historycznej, był obok Ludwika Finkla, Stanisław Zakrzewski, sam pochodzący również z Królestwa a odbywający poprzednio swe studia w Krakowie, który po Tadeuszu Wojciechowskim objął katedrę historii polskiej, kontynuując w zakresie własnych swych studiów i prac naukowych świetną tradycję polskiego studium średniowiecznego.

Nie zatrzymał się jednak Jan Rutkowski przy studium średniowiecza. Działy na niego bowiem inne także wpływy. Nie omylimy się chyba jeżeli powiemy, że były to wpływy ruchu umysłowego tkwiącego korzeniami w jego rodzinnej Warszawie. Wcześniej rozwinięty i samodzielnie borykający się z zagadnieniami życia i nauki Jan Rutkowski wnosił również własny program swych badań naukowych. Tematem pracy doktorskiej, przedstawionej wydziałowi filozoficznemu w r. 1909, była „*Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*” drukowana w tym samym jeszcze roku w Kwartalniku Historycznym. Dotyczyła więc samego schyłku wieków średnich poza który to okres, a więc w kierunku wcześniejszego średniowiecza, nigdy też odtąd swymi bliższymi zainteresowaniami naukowymi nie miał zgola Jan Rutkowski wykraczać. Tematem swym łączyła się w szczególności z wcześniejszymi badaniami historyka warszawskiego Adolfa Pawińskiego zasłużonego badacza skarbowości Stefana Batorego, oraz wydawcy ksiąg podskarbińskich i ksiąg poborowych z XVI w. Prace te, sięgające swym wykonaniem dwu ostatnich dziesiątków lat XIX w., wchodziły, jak wiadomo, w obręb wielkiego wydawnictwa „*Źródeł dziejowych*” (XVI w.), podjętego wspólnie przez Adolfa Pawińskiego wraz z Aleksandrem Jabłonowskim, a mieszczącego ogromny materiał do dziejów gospodarczych i skarbowych. W tym samym okresie inny historyk warszawski, którego imię stało się może głośniejsze od tamtych dwóch, Tadeusz Korzón, wydawał swe 6-tomowe „*Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta 1764—1794*”, w których na podstawie znacznych materiałów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie opracowywał ustrój społeczny i państwowy, administrację, wojskowość i zwłaszcza skarbowość oraz zaludnienie Polski w okresie rozbiorów, opierając tworzony przez się obraz w dużej mierze o dane statystyczne. Stosunek filiacyjny pierwszej rozprawy Jana Rutkowskiego do tych badań wydaje się być oczywisty. W latach późniejszych Jan Rutkowski niejednokrotnie będzie nawiązywać do badań Pawińskiego odnośnie do XVI w., a Korzóna odnośnie do XVIII w. Wyniki osiągnięte często różne, inaczej też połączy ze sobą fakty historyczne. W niektórych wypadkach, np. w stosunku do Korzóna, zajmie odmienne stanowisko metodyczne. Zwykła to

jednak rzecz w badaniach naukowych, które nie stoją w miejscu, lecz rozwijają się i udoskonalają swe metody badawcze.

W tym samym czasie można uchwycić oddziaływanie innych jeszcze wpływów na rozwój naukowy młodego uczonego, jakim był wówczas Jan Rutkowski. W ośrodku naukowym krakowskim, wcześniej aniżeli we Lwowie, z całości nauk historycznych, jako odrębna ich gałąź, zaczęła się wydzielać historia gospodarcza. Duże znaczenie posiadały badania z historii miast, handlu i finansów miejskich S t a n i s ł a w a K u t r z e b y. W szczególności jednak dopiero F r a n c i s z e k B u j a k, wychodząc ze studiów mediewistycznych, którym w pewnej części pozostał wierny również i później, ale idąc w tym śladami nauki zachodniej pierwszy formułował odrębną problematykę dziejów gospodarczych. Te też, łącząc je ściśle z dziejami osadnictwa, jako pierwszy wykladał w charakterze docenta w Uniw. Jagiellońskim. (Po pierwszej wojnie światowej, już w charakterze profesora wykladał je najpierw w Warszawie, a następnie definitywnie we Lwowie, gdzie też powstała pod jego kierownictwem pierwsza polska „szkoła” naukowa w zakresie historii gospodarczej). W okresie krakowskim Bujaka nawiązał z nim bliższe stosunki naukowe Jan Rutkowski. Wówczas to po raz pierwszy, choć nie znałem jeszcze osobiście Jana Rutkowskiego, usłyszałem jego nazwisko jako naukowca w sposób zdecydowany zamierzającego się poświęcić właśnie dziejom gospodarczym i pod tym kątem widzenia rozpatrującego dłuższy swój pobyt zagranicą. Było to już po jego rocznym pobycie w Rzymie (1909—10), gdzie znalazł się jako członek ekspedycji naukowej Akademii Umiejętności. Następnym etapem jego pobytu był Paryż (1910—11 i 1911—12). Wcześniej już jednak opublikował w kraju monografię z dziejów gospodarczych pt. „*Klucz Brzozowski biskupstwa przemyskiego w wieku XVIII*” i to w wydawnictwach Akademii Umiejętności. Była to właściwie inauguracja jego późniejszych obszernych badań nad historią wsi polskiej w ostatnim stuleciu dawnej Rzeczypospolitej. Materiał dość obfity pozwalał na zastosowanie metod statystycznych, które najsilniej wyodrębniają historię gospodarczą od innych gałęzi wiedzy historycznej.

Umieszczenie obu pierwszych rozpraw w czołowych wydawnictwach polskiej nauki historycznej (poprzednio Kwart. Hist., a obecnie wyd. Akad. Umiej.) wskazywało już samo na przyjęcie młodego uczonego w koła wiedzy ściśle fachowej. W latach późniejszych, jak to sam słyszałem od prof. Rutkowskiego, obie te pierwsze prace nie stawał on na równi z późniejszymi. Przyznawał mianowicie, że nie doszedł w nich jeszcze do samodzielnie stawianej problematyki naukowej, która zdolną by była pchnąć naukę na nowe tory i przez to rozszerzyć naprawdę horyzonty wiedzy historycznej.

W istocie skłonni jesteśmy uważać prof. Rutkowskiego za ewolucyjny typ naukowy. To znaczy, że nie przynosił od pierwszej niemal chwili swego wystąpienia w nauce — a to przynajmniej w zaczątkach — wszystkiego tego co zdolny był następnie wypowiedzieć w sposób tylko bardziej szczegółowy. Z biegiem więc czasu dopiero dochodził nie tylko do rozszerzenia, ale również do stworzenia nowej problematyki, czyli że sam niejako wzrastał wraz ze swymi studiami badawczymi.

Naukowym wynikiem pobytu we F r a n c j i, gdzie pozostawał w bliższym kontakcie z historykiem dziejów wsi francuskiej, Henrykiem Sée, była praca „*Etude sur la répartition et l'organisation de la propriété foncière en Bretagne au XVII siècle*”, drukowana w Annales de Bretagne 1912 i w roku następnym po polsku w warszawskim Przeglądzie Historycznym (wydawany od r. 1906, pod redakcją J. Kochanowskiego). Odrębność stosunków społeczno-gospodarczych w przeszłości różnych prowincji francuskich, jak sądzimy, naprowadziła go do silniejszego uwzględnienia momentów geograficznych w dalszych studiach nad historią gospodarczą polską i europejską.

Wydane w Ekonomistcie z roku 1914 „*Studia nad położeniem włościan w Polsce w XVIII wieku*” stanowiły dalszy ciąg badań prowadzonych w tym samym kierunku. W szerokiej mierze stosował tu autor do przeszłości metody statystyczne, przyznawał jednak, że z powodu ułamkowego materiału historycznego, o którego przechowaniu się do naszych czasów niejednokrotnie decyduje przypadek, nie mogą one dać równie ścisłych wyników, jak w badaniach nad współczesnością. Same zasady metod statystycznych ulegają przy tym przekształceniom wskutek konieczności wiele szerszego stosowania przybliżonego szacunku.

W tym samym okresie, już po powrocie do kraju i w związku z objęciem stanowiska w Biurze statystycznym Wydziału Krajowego we Lwowie (od r. 1912), a następnie w tworzącym się Wydziale statystycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie (od r. 1918), częściej wychodziły spod jego pióra prace ściśle statystyczne dotyczące współczesności — w zakresie zagadnień związanych głównie z b. Galicją — i publikowane w „Wiadomościach statystycznych” wydawanych we Lwowie (XXV 1, 2, 3, 4). Z b. dzielnicą austriacką Jan Rutkowski związał się w tych latach ściśle również przez małżeństwo zawarte we Lwowie, aż zmiany polityczne na terenie b. zaboru rosyjskiego, wywołane pierwszą wojną światową i idące za tym przywrócenie niepodległości pociągnęły go przejściowo do Warszawy. Rychło już jednak — na zasadzie habilitacji przeprowadzonej we Lwowie w r. 1917 z ekonomii politycznej na Wydziale Praw i Umiejętności Politycznych tamtejszego Uniwersytetu — powołany został do objęcia katedry historii gospodarczej w świeżo założonym Uniwersytecie w Poznaniu na wydziale prawno-ekonomicznym

najpierw w charakterze profesora nadzwyczajnego (1919), a następnie zwyczajnego (1920). W związku z tym opuścił swe rodzinne miasto, a zarazem stolicę państwa już na stałe, ażeby znaleźć się tu raz jeszcze w okresie drugiej wojny światowej. Mieszkając w Poznaniu cenił jednak bardzo swe związki zarówno krajowe jak i zagraniczne, a właściwie, można by powiedzieć, o nim w obu wypadkach nie zapomniano obdarzając go wciąż nowymi godnościami i dowodami uznania.

Wróćmy jednak z powrotem do jego naukowej tylko działalności, której mógł się obecnie całkowicie poświęcić. W badaniach nad historią wsi polskiej w dobie nowożytnej nie był już w tym czasie zupełnie odosobniony. Drugim badaczem, który z wielką energią zajął się również tym tematem, był związany także z Warszawą i b. zaborem rosyjskim, I g n a c y B a r a n o w s k i. Starszy od niego o lat sześć okres po strajku szkolnym spędził w uniwersytetach moskiewskim, lipskim i w końcu dopiero krakowskim. Sam uważał się za ucznia i kontynuatora prac badawczych nad dziejami wewnętrznymi Polski znakomitego Karola Potkańskiego. Właściwie jednak zajmował się tematami odmiennymi, poświęcając się głównie historii gospodarczej doby nowożytnej i tym bardziej się zbliżał do Jana Rutkowskiego. O obu można powiedzieć, że kontynuowali dawniejsze prace L u b o m i r s k i e g o, S t a d n i c k i e g o, B o b r z y Ń s k i e g o i U l a n o w s k i e g o w dziejach wsi, a jednego tylko Łabęckiego w dziejach dawnego przemysłu. Różnili się jednak od tamtych nie tylko unowocześnieniem samych metod badawczych, ale również bardziej wyłącznym poświęceniem się temu tematowi. Ignacy Baranowski o rok wcześniej habilitował się w Krakowie i przez jeden trymestr r. un. 1916/7 wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim, zajmując już poprzednio odpowiedzialne stanowisko naukowe dyrektora Biblioteki ordyn. Krasińskich. Późną jesienią r. 1917, a więc jeszcze przed końcem drugiej wojny światowej, zabrała go przedwczesna śmierć. Pozostawił mimo to nad podziw długą listę prac badawczych¹⁾. Przed wystąpieniem „szkoły” uczniów F. Bujaka, których prace dotyczyły przeważnie tematów odmiennych, właśnie Jan Rutkowski i Ignacy Baranowski od pierwszych swych wystąpień reprezentowali nowy kierunek badań w dziejach gospodarczych doby nowożytnej. Jan Rutkowski szerzej jednak stosował metodę statystyczną, która stawała się podstawą historii gospodarczej, jako nowej gałęzi wiedzy, on też jedynie mógł swą pracę kontynuować dalej i wskutek tego stał się, obok Franciszka Bujaka, jednym z dwóch głównych założycieli polskiej historii gospodarczej.

W działalności naukowej Jana Rutkowskiego jako przelomową, zgodnie z wyrażaną przez niego samego opinią, należy uznać w szczególności pracę o „*Przebudowie wsi w Polsce po wojnach w połowie XVII w.*”

¹⁾ Por. Działalność naukowa śp. Ignacego Baranowskiego w Sprawozdaniach Tow. Naukowego Warszawskiego, R. X, zes. 9 (1917), str. 117—133 i odb.

drukowaną w r. 1916 w Kwartalniku Historycznym. Chodzi tutaj w istocie o bardzo interesujący z punktu widzenia tak historii gospodarczej jak i ogólnej fakt następstw wielkich zniszczeń wojennych w postaci zmiany samej struktury społeczno-gospodarczej wsi. Pierwszym objawem zniszczeń było bardzo znaczne zmniejszenie się liczby ludności i gospodarstw. W sposób statystyczny ujął autor ten fakt na przykładzie trzech ziem województwa lwowskiego i w wojew. podolskim, przeprowadzając jednocześnie rozróżnienie pomiędzy poszczególnymi typami własności i wykazując większe zniszczenie w dobrach królewskich i duchownych, a mniejsze w szlacheckich. W przyczyny tego, które mogą podlegać dyskusji, nie będziemy tu oczywiście wchodzić. Przebudowa społeczno-gospodarcza wsi łączyła się już jednak, według wywodów autora, z trudnościami odbudowy. W rezultacie nastąpiło powiększenie się liczby małych i bezrolnych, w zestawieniu z większymi posiadłościami kmiecymi, stojące w związku z dalszym rozwojem folwarku. Ponieważ w odbudowie główną rolę odgrywał dwór a trwała nadal koniunktura dla gospodarstw folwarcznych, było to więc powodem postępującej proletaryzacji ludności wiejskiej.

Do najbardziej szczegółowych i wnioskujących zarazem w strukturę społeczną wsi należała następna praca o „*Statystyce zawodowej ludności wiejskiej w Polsce w drugiej połowie XVI w.*”, drukowana w r. 1918 w 61 t. Rozpraw Akademii wydziału historyczno-filozoficznego. Bardzo przygodny charakter ma praca publikowana już po osiedleniu się w Poznaniu o „*Skupie sołectw w Polsce w XVI w.*” (1921).

W tym samym roku wydana praca (podobnie jak i poprzednia w Pracach Komisji Histor. Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk) pt. „*Poddaństwo włościan w XVIII w. w Polsce i niektórych innych krajach Europy*” posiada natomiast podstawowe znaczenie dla naszej historii gospodarczej. Z prac monograficznych Jana Rutkowskiego jest to rzecz najrozleglejsza i o najszerszym zasięgu wniosków. Chodzi zaś tutaj o okres, w którym poddaństwo polskie doszło do największego swego rozwoju. Rutkowski nie utożsamia je bynajmniej z właściwą niewolą. Będąc objawem powszechnym — poza oczywiście szlachtą zagonową — dopuszczało jednak poddaństwo pewną samodzielność ludności wiejskiej, będącą nawet warunkiem istnienia ustroju²⁾). Wnioski podstawowe Jana Rutkowskiego w tej sprawie, jak to należy stwierdzić, obowiązują nadal. Postawienie poddaństwa polskiego na tle poddaństwa w innych krajach zachodniej Europy, opierające się na gruntownej znajomości przedmiotu, miało również doniosłe znaczenie dla poznania tego zagadnienia na gruncie polskim. Uzupełnieniem powyższej pracy jest mniejsza rozmiarami i w formie nieco spopularyzowana rzecz o „*Sprawie włościan-*

²⁾ Por. Zagadnienia gospodarcze dziejów Polski. Kwart. Hist., LVI, 3/4 (1948), str. 82 nast.

skiej w Polsce w XVIII i XIX w.” (Warszawa 1922). W następnym zaś roku ukazał się „Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przed-rozbiorowych”, o którym jeszcze wspomnimy w związku z 2-im i 3-im wydaniem.

Na ruchliwym i pełnym nowych pomysłów naukowych IV Zjeździe historyków polskich w Poznaniu w r. 1925 Jan Rutkowski wystąpił po raz pierwszy z wysuniętą przez siebie próbą rozwiązania „Zagadnienia syntezy w historii gospodarczej”. Wyłożywszy swój pogląd na syntezę w historii — usystematyzowanie samo faktów historycznych określił jako konstrukcję analityczną, a ustalenie ogólnych pojęć wraz z poszukiwaniem praw rządzących rozwojem historycznym umieścił „całkowicie poza zakresem badań historycznych”, gdy od konstrukcji syntetycznej domagał się przedstawienia faktów „w ich wewnętrznym związku” — przedstawił jako czynnik warunkujący całkowicie wszystkie elementy ustroju społeczno-gospodarczego i jego rozwoju zasadę podziału dochodu społecznego. Zasadę tę uznawał także i później oraz usiłował stosować ją we własnych badaniach z historii społeczno-gospodarczej. W referacie na zjeździe poznańskim podniósł też, że zagadnienie podziału dochodu społecznego w ekonomice teoretycznej „oddawna zaliczane jest do najważniejszych i z tego powodu najbardziej opracowywanych”, a także że „dla wielu teoretyków jest ono zagadnieniem podstawowym, na którym opiera się cały system ekonomiki teoretycznej”. W związku z tym wyraziliśmy pogląd, że jest to synteza przede wszystkim teoretyczna, która może obowiązywać bardziej systematyka niż historia, a również, że dla ostatniego, przy dzisiejszym stanie wiedzy, decydującym będzie wytlumaczenie z punktu widzenia genetycznego³⁾. Niemniej wprowadzenie do historii gospodarczej kryterium podziału dochodu społecznego może znacznie rozszerzyć zakres badań analitycznych. W referacie powyższym wystąpiły nadto wszystkie podstawowe cechy poglądu tego uczonego na stosunek badań historyczno-gospodarczych do ekonomii teoretycznej. Tej zostawiał całkowicie dochodzenie praw rządzących stosunkami gospodarczymi. Tu znalazło miejsce ściśle sformułowanie przedmiotu historii gospodarczej. Dotyczy więc organizacji społeczno-gospodarczej, gdy historia samej pracy gospodarczej, rozumianej technicznie, należy do historii kultury materialnej. Niemniej charakterystyczny jest jego pogląd na wzajemny stosunek nauk historycznych i teoretycznych, których ściśły paralelizm pozostał dla niego zawsze obowiązującą zasadą, a nawet samą odrębność historii gospodarczej, wśród innych nauk historycznych, na tym paralelizmie w znacznym stopniu opierał. Uznawał przecież funkcjonalną zależność poszczególnych działów życia w każdym okresie i występował przeciw monistycznym próbom ich wytłumaczenia.

³⁾ Zagadnienia gospodarcze dziejów Polski. Kwart. Hist. LVI 3/4 (1948), str. 23.

W tym samym roku ukazała się jedna z bardziej interesujących, m. in. pod względem metodycznego ujęcia, jego prac monograficznych pt. „*Zagadnienia reformy rolnej w Polsce w XVIII w. na tle reform przeprowadzonych we wsiach miasta Poznania*” (Poznań 1925). W tym wypadku odbudowa po zniszczeniach wywołanych wojną północną dała odmienne niż poprzednio wyniki i to w samej organizacji wsi. Najdawniejszą tę formę czynszową, zastępującą gospodarstwo folwarczne, podobnie jak przeprowadzone w latach nieco późniejszych w majątkach magnackich, autor wiązał z wyłączeniem wielkich dzierzawców, którym przypadła dotąd część dochodu społecznego.

W tym samym czasie, bardzo płodnym naukowo, zwrócił się Jan Rutkowski do dziejów górnictwa polskiego, w którego rozwoju, prócz ścisłej analizy źródłowej, usiłował również uchwycić pewne zjawiska ogólniejsze związane z rozwojem samych form gospodarczych. Są to prace następujące: „*Początki kapitalizmu w kopalniach checińskich*” (Warszawa 1925), „*Z dziejów żup ruskich za Zygmunta Augusta*” (Lwów 1925) i dwa lata późniejsze o „*Podziale dochodów w żupach ruskich za Zygmunta Augusta*” (Poznań 1927). W górnictwie występowały obok siebie drobna produkcja górnicza („gwarkowie”) i spółdzielcza („gwarectwa”), znane już w średniowieczu oraz eksploatacja dworska. Z organizacji dworskiej, ale w usamodzielnieniu się od niej, lub też z organizacji spółdzielczej wyrastały początki kapitalizmu w górnictwie. Największym przedsiębiorstwem były wówczas państwowe żupy solne krakowskie. Wnioski te, oparte o własne badania źródłowe, znalazły uogólnienie w Historii gospodarczej samego autora.

Nie tracąc swych kontaktów z nauką obcą, w szczególności francuską, a nawet dążąc do ich zacieśnienia, publikuje w *Revue d'histoire économique et sociale* rozprawę pt. „*Le régime agraire en Pologne au XVIII s.*” (t. 14. 15. Paris 1926—1927). Przed kilkunastu więc laty wystąpił na łamach czasopiśmiennictwa obcego, próbując swoich sił na przykładzie zagadnień wiejskich dalekiej Bretanii, w zależności wówczas od swego francuskiego kierownika i mistrza. Obecnie wracał na ten teren już jako badacz dojrzały i w pełni sił twórczych będący, który zapoznawał naukę obcą z rezultatami badań nad ustrojem rolnym w samej Polsce, będących wynikiem własnych również trudów. Współcześnie prawie wydaną została jego „*Histoire économique de la Pologne avant les partages*” (Paris 1927). W stosunku do polskiego „Zarysu” wprowadzała ona pewne tylko zmiany, a przede wszystkim uzupełniła narosłą bibliografię dziejów gospodarczych polskich, w ogromnej większości oczywiście uczonych polskich. Wreszcie w „*Le problème de la synthèse dans l'histoire économique*” (*Revue de synthèse historique* 48. Paris 1927) porusza sprawę podziału społecznego.

W związku z odrębnościami poszczególnych dzielnic w systemie agrarnym Polski powstała praca pt. „*Pańszczyzna i praca najemna w organizacji folwarków królewskich w Prusach Królewskich za Zygmunta Augusta*” (Roczniki Historyczne IV. Poznań 1928), uwypuklająca wzrost znaczenia pracy najemnej w tej dzielnicy, pozostający w związku z korzystnymi warunkami eksportowymi dla zboża w tej części kraju.

Do innego rodzaju problemów, związanych szczególnie blisko z dziejami ogólnymi, przechodzi w swym „*Gospodarczym podłożu rozbiorów Polski*” (Ruch prawniczo-ekonomiczny i socjologiczny. Poznań 1930), który tematem swym przypomina dawniejszy artykuł — w serii odczytów krakowskich o Przyczynach upadku Polski s. a. Dużą rolę odgrywa w tym ujęciu sprawa stopy życiowej szlachty, a zwłaszcza możnowładztwa, przyczyniająca się do zubożenia państwa. Również zmniejszanie się udziału pracowników rolnych w plonach doszło do punktu, w którym zaczęło się to już odbijać na stanie produkcji rolnej. Tę samą rzecz wyklada po francusku w „*Les bases économiques des partages de l'ancienne Pologne*” (Revue d'histoire moderne. Paris 1932).

W referacie na zjazd międzynarodowy w Warszawie problem pańszczyzny traktuje na gruncie całej Europy środkowej („*La genèse du régime de la corvée dans l'Europe Centrale depuis la fin du Moyen Age*”. La Pologne au VI-e Congr. Int. des Sc. Hist. Varsovie 1930). Dla potrzeb nauki międzynarodowej zestawia też „*Bibliographie de l'histoire du crédit et du change en Pologne depuis le XV-e s. jusqu'en 1815*” (History of the principal banks. The Hague 1934).

W rozprawach polskich wyjaśnia pewne zagadnienia ogólniejsze jak „*Co to były folwarki w dawnej Polsce*” (Roczn. dz. społ. i gosp. 3. Lwów 1934), w której daje formalną definicję folwarku jako gospodarstwa zarządzanego, a nie będącego we własnoręcznej uprawie. Praktyczna stosowalność tych lub podobnych określeń jest jednak tylko względna zwłaszcza dla najdawniejszego okresu, gdy udział właściciela w pracach gospodarczych da się źródłowo stwierdzić. Zajmuje się też „*Dochodami miejskimi wielkiej własności ziemskiej w Polsce w czasach nowożytnych*” (Spraw. T. N. Warsz. 28. Warszawa 1935) dla stworzenia pełniejszego obrazu zadań i celów tej ostatniej. Tutaj również zaliczymy „*Ze studiów nad położeniem czeladzi folwarcznej w dawnej Polsce*” (Kraków 1948), która wnosząc wiele materiału faktycznego, zaczerpniętego z źródeł, pozostaje jednocześnie w związku z badaniami autora nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych. Wreszcie w wydawnictwie specjalnym polsko-węgierskim w języku francuskim traktuje „*Les questions économiques et financières sous le règne d'Etienne Bathory roi de Pologne*” (Kraków 1935).

W dwu następnych zjazdach historyków polskich zajmuje się „*Kapitalizmem agrarnym w Europie w czasach nowożytnych*” (V Zjazd

w Warszawie 1930) i referuje „*Badania nad dochodami wielkiej własności ziemskiej w Polsce w czasach nowożytnych*” (VI Zjazd w Wilnie 1935). W r. 1938 ukazuje się wreszcie pierwszy tom jego „*Badań nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych*” (Kraków). Przygotowywany tom następny ulega zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej, a wraz z nim również gotowy do druku drugi tom „*Zarysu*”, obejmujący czasy porozbiorowe. Jedyne za granicą, w Anglii, ukazuje się jego „*Medieval Agrarian Society in its Prime. Poland, Lithuania and Hungary*” (ostatni rozdział przygotowany przy pomocy węgierskiego profesora Domanowskiego) w I tomie „*The Cambridge Economic History of Europe*” (Cambridge 1942).

Po wojnie wydaje przerobione i rozszerzone drugie (1946) i trzecie wydanie (1947) „*Historii gospodarczej Polski*” t. I „*Czasy przedrozbiorowe*” w związku z czym prof. N. Gąsiorowska słusznie zauważyła: „autora cechuje wyjątkowe znanstwo całości przedmiotu nie tylko w znaczeniu literatury lecz i źródeł, w znacznym stopniu samodzielnie opracowanych, rzetelność, obiektywność w wykładzie” (Roczniki dz. sp. i gosp. IX, str. 158). Na uroczystym posiedzeniu Akademii w Krakowie wygłasza odczyt pt. „*Uniwersał polaniecki w świetle europejskich reform rolnych XVIII w.*” publikowany następnie w Roczniku P. A. U. 1946. Do trzeciego wydania „*Historii gospodarczej*” wciela już wiadomości o historii gospodarczej ziem odzyskanych, a oddzielnie wydaje „*Rys historyczny wsi na Śląsku*” (Gospodarstwo wiejskie na ziemiach odzyskanych nr 3. Warszawa 1947). Organizuje badania nad dziejami gospodarczymi czasów ostatniej okupacji niemieckiej i przed samą śmiercią wykańcza przywrócony tom drugi „*Historii Gospodarczej Polski*” (Czasy porozbiorowe).

Po wojnie coraz więcej uwagi poświęca sprawom organizacji nauki⁴⁾. W związku z tym tworzy przy Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk specjalne Koło Naukownawcze z tygodniowymi posiedzeniami na których spotykają się przedstawiciele różnych dziedzin wiedzy. Wydaje też pierwszy zeszyt Prac Koła pt. „*Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa. Praca zbiorowa*” (Poznań 1948), w którym sam umieszcza referaty pt. „*Wykłady czy konwersatoria*” (str. 11—16), „*Wspomnienia o seminarium historycznym prof. Ludwika Finkla*” (str. 83-4) i „*Luźne uwagi o egzaminach uniwersyteckich*” (str. 119—123). Obejmują też

⁴⁾ Przed wojną w sprawach organizacji nauki zabierał głos w „*Nauce Polskiej*”, (t. IV: „*O zadaniach pracy naukowej na prowincji w zakresie historii*” i t. XIV: „*Organizacja nauki a postęp nauki. Kilka uwag o przeroście organizacji nauki*”. Pogląd w sprawie czasopism regionalnych nie znalazł jednak u wielu poparcia). Informował też naukę obcą o organizacji polskiej historii gospodarczej „*Les centres d'Etudes d'histoire économique en Pologne*” w *Annales d'histoire économique et sociale*, wyd. przez M. Bloch'a, których był stałym współpracownikiem.

redakcję przeniesionych po wojnie do Poznania „*Roczników dziejów społecznych i gospodarczych*”, przy dalszym udziale prof. F. Bujaka, których wydaje tomy VIII (za lata 1939—1946), IX (1947) i X (1948), a przygotowuje do druku tom XI (za rok bieżący). Z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności, której członkiem korespondentem jest od r. 1924, a członkiem czynnym od r. 1932, obejmuje redakcję wznowionego wydawnictwa „*Encyklopedii Polskiej*”, mającej za zadanie objęcie w całości wiedzy o Polsce, a w ramach której organizuje również tom poświęcony dziejom gospodarczym. Wreszcie bierze udział w Radzie Głównej Naukowej przy Ministerstwie Oświaty, z posiedzenia której wraca na parę dni przed śmiercią.

W liczne te prace kładł całą swą wiedzę, doświadczenie i obowiązkowość. Brak prof. Jana Rutkowskiego da się odczuć bardzo dotkliwie we wszystkich tych sprawach, w których brał udział. Schodzi z widowni w pełni sił umysłowych i twórczych⁵⁾. A mimo to nie możemy się oprzeć wrażeniu, że śmierć nie zaskoczyła go nieprzygotowanym. To co nam pozostawił nie jest fragmentem, lecz całością. Zawdzięczał to dobremu zorganizowaniu swej pracy i swego życia.

Po przemówieniu prof. Czesława Znamierowskiego, który mówił o zmarłym jako człowieku, zabrał głos dr Władysław Rusiński.

Przemówienie dra Władysława Rusińskiego:

Jan Rutkowski jako nauczyciel

Profesor Jan Rutkowski należał do ludzi o głębokim zmyśle społecznym. Doświadczenia swe i zdobycze metodyczne starał się udostępnić jak najszerszemu ogółowi ludzi nauki. Nie ustawał w staraniach, aby na drogę ku rzeczom wielkim, po której sam kroczył z takim sukcesem, skierować i przygotować innych.

Miałem szczęście i zaszczyt od roku 1933 należeć do najściślejszego grona jego uczniów. W ostatnim czasie widywałem profesora Rutkowskiego niemal codziennie. Ile sam i moi koledzy zawdzięczamy temu nieustrudzonemu orędownikowi wiedzy, jak przedstawiała się jego działalność nauczycielska i pedagogiczna, o tym chciałbym powiedzieć słów kilka.

Najprzód wykłady. Były one rzeczowe, zwięzłe, ogromnie instruujące, ale nie cieszyły się wielką popularnością. Działo się to częściowo

⁵⁾ Był członkiem czynnym i członkiem Zarządu Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członkiem Société d'histoire du droit w Paryżu, redaktorem głównym Encyklopedii Polskiej P. A. U., przewodniczącym Koła Naukoznawczego P. T. P. N., odznaczony Komandorią orderu Polonia Restituta itd.

i dlatego, że istniał wyczerpujący podręcznik historii gospodarczej, napisany przez samego profesora. Zmarły poza tym nie wyżywał się w działalności wykładowej, czuł się przede wszystkim twórcą. Pracy badawczej pragnął poświęcić każdą godzinę swego życia. Stąd też m. i. zabiegał stale o utworzenie specjalnych katedr badawczych, wolnych od obowiązków wykładowych i administracyjnych. Niemniej profesor Rutkowski doceniał w pełni znaczenie wykładów. Myślał ustawicznie nad tym, aby uczynić z nich jak najsprawniejszy instrument kształcenia uniwersyteckiego. Wyrazem tej troski o dobro studiującej młodzieży był znany eksperyment profesora Rutkowskiego przeprowadzony w roku akad. 1946/7. Zamiast właściwych wykładów zorganizował on w tym roku specjalne konwersatoria mające na celu — jak sam to określił — skłonić studiujących do rozłożenia nauki na cały rok szkolny oraz wdrożyć ich do samodzielnego myślenia, a nie tylko pamięciowego opanowania przedmiotu.

Wielki talent pedagogiczny profesora Rutkowskiego w całej pełni zabłysnął dopiero na proseminariach i seminariach. Już proseminaria poświęcone były przygotowaniu uczestników do twórczej pracy naukowej. Słuchacze otrzymywali teksty źródłowe do samodzielnego rozwiązania, rozpisywali materiał źródłowy na kartki, projektowali tablice statystyczne, dyskutowali najróżniejsze zagadnienia metodologiczne. Poza tym każdy z uczestników zobowiązany był wykonać pewne kwantum pracy użytecznej dla zakładu, a więc wypisać pewną liczbę kart do katalogu bibliograficznego, lub też przepisać w archiwum pewną liczbę stron tekstów źródłowych na użytek zakładu. Profesor Rutkowski starał się rozwinąć w uczestnikach przymioty, które sam posiadał w najwyższym stopniu, a więc zapał, dokładność i wytrwałość w pracy.

Potem przyszło seminarium. Tutaj nawiązywały się osobiste, ściślejsze kontakty z Profesorem. Znaczna liczba obowiązków na proseminarium oraz perspektywa wykonania poważnej i żmudnej pracy magisterskiej sprawiały, że liczba zapisujących się na seminarium była raczej skromna. Na początku zaraz profesor Rutkowski rozdzielał tematy prac seminaryjnych. Były one zawsze oparte na archiwaliach lub źródłach drukowanych, tak że każda z tych prac, o ile została doprowadzona do końca, przedstawiała samodzielny przyczynek naukowy. Przy omawianiu planu pracy profesor Rutkowski wykazywał fantastyczną wprost znajomość zasobów archiwalnych i piśmiennictwa historycznego.

Głęboki podziw budził zapał, z jakim profesor Rutkowski kierował dalszym biegiem prac seminaryjnych. Szedł razem ze swoimi uczniami do archiwów poznańskich i na miejscu zapoznawał ich z techniką wyszukiwania źródeł, sprowadzał potrzebne akta z innych archiwów, wypożyczał książki z bibliotek zamiejscowych. Na każdym posiedzeniu seminaryjnym informował się o postępy w pracy oraz wyjaśniał i rozstrzy-

gał nasuwające się piszącym trudności. Przy tej okazji mogliśmy raz jeszcze podziwiać profesora Rutkowskiego jako umysł najwyższej klasy. Ogarniał on natychmiast istotę spornych zagadnień, podejmował momentalnie właściwe decyzje i znajdował od razu sposoby wyjścia z trudności. Cechowała go przy tym cierpliwość i wyrozumiałość właściwa ludziom dobrym i mądrym. Nie odpowiadał lekceważeniem czy sarkazmem na najbardziej nawet błędne wypowiedzi lub naiwne pytania, ale z powagą i łagodnością przedstawiał właściwy stan rzeczy.

Raz w każdym trymestrze uczestnicy seminarium zobowiązani byli złożyć szczegółowe sprawozdanie o stanie swych prac. Referowali wówczas dokładnie, co zostało już zrobione, przedstawiali zebrany materiał źródłowy, arkusze robocze, tabele statystyczne. Profesor Rutkowski służył tutaj niezmiennie radą i pomocą i poddawał sporne problemy pod dyskusję pozostałych członków seminarium. Zarazem z autorem ustalał dalszy plan badań.

Poza tym na seminarium odczytywane były we fragmentach prace ukończone. Po zapoznaniu się z pracą profesor Rutkowski przeprowadzał jej krytyczną analizę na osobnym prywatnym posiedzeniu z autorem, wskazywał na braki i zalecał poprawki lub uzupełnienia.

Poprawek tych była zazwyczaj znaczna ilość. Profesor Rutkowski bowiem, gdy chodziło o poziom prac seminaryjnych, nie uznawał kompromisu. W sposób stanowczy piętnował miernotę i niedbalstwo, wskazywał na usterki konstrukcyjne, zwalczał frazeologię. Nieustannie podkreślał, że dokładność i systematyczność stanowiące muszą fundamentalne zasady pracy naukowej.

Sam był wzorem systematyczności. Miał ściśle ustalony program dnia, pracował przed południem i po południu z krótką przerwą obiadową. Pracownia domowa profesora Rutkowskiego była klasycznym przykładem naukowego warsztatu pracy. Wszystko tu ułożone było starannie i przejrzyście, wszystko znajdowało się zawsze we właściwym miejscu. Musiało tak być, bo jakże inaczej jeden człowiek zdołałby sprostać tylu różnorodnym obowiązkom i wykonywać je z taką niezwykłą sumiennością.

Tej sumienności i akuratności wymagał także od swoich uczniów. Nie tolerował spóźnień na wykładach, nieusprawiedliwionej nieobecności na seminariach, podkreślał stale konieczność rzetelnego i dokładnego wypełniania wszystkich obowiązków.

Jako uczoney prawdziwie postępowy, profesor Rutkowski doceniał w pełni znaczenie zbiorowego współdziałania. Zasada zbiorowego współdziałania nie tylko stała się kamieniem węgielnym całego jego dorobku teoretycznego z dziedziny organizacji pracy naukowej, ale znalazła w nim entuzjastycznego i nieustrudzonego realizatora. Z okresu przedwojennego znane są jego energiczne długoletnie zabiegi o utwo-

rzenie wspólnego Instytutu Historycznego przy Uniwersytecie Poznańskim. Kiedy po wojnie plan ten przybrał wreszcie realne kształty, profesor Rutkowski wziął na swoje barki główny trud prac organizacyjnych.

Również w obrębie kierowanego przez siebie Zakładu Historii Gospodarczej profesor Rutkowski zainicjował dwie ważne prace zespołowe. Pierwsza to centralny katalog bibliograficzny dla dziejów gospodarczych i społecznych. Do pracy przy kompletowaniu tego katalogu wciągnął profesor wszystkich swoich uczniów, zarówno młodszych jak i starszych. W ten sposób powstała bibliografia — owoc zbiorowego wysiłku — licząca już dzisiaj kilka tysięcy pozycji.

Drugim wspólnym dziełem uczniów profesora Rutkowskiego miało być podręczne archiwum seminaryjne. Założycielowi tego archiwum przyświecała myśl, aby uniezależnić się w pewnej mierze od archiwów dostępnych tylko w ograniczonym zakresie dla publiczności, a zwłaszcza od archiwów zamiejscowych, które wymagają kosztownych wyjazdów. Chciał w ten sposób między innymi umożliwić pracę badawczą także młodzieży niezamożnej, zazwyczaj pracującej zarobkowo w godzinach przedpołudniowych. Do tego podręcznego archiwum miały wejść dwie grupy zbiorów: archiwalia przepisane ręcznie, głównie przez uczestników proseminarium, oraz mikrofotografie akt i dokumentów, które by można odczytywać w zakładzie przy pomocy odpowiedniego projektora. Dzięki staraniom profesora zakład już przed wojną posiadał urządzenie do fotografowania i wyświetlenia fotografii małoobrazkowej. Po wojnie profesor Rutkowski przystąpił z całą energią do restytucji zniszczonych urządzeń i swoje wysiłki w tym kierunku zdążył już w dużej mierze urzeczywistnić.

Wszystkie te projekty realizowane wspólnym wysiłkiem całej społeczności uczniów Profesora miały — rzecz jasna — i znaczenie wychowawcze — potęgowały w nich zapał do pracy naukowej i umacniały poczucie wzajemnej solidarności.

Był profesor Rutkowski nie tylko nauczycielem i wychowawcą, ale zarazem opiekunem i przyjacielem swoich uczniów. Interesował się nie tylko ich pracą naukową, ale także tym, czy posiadają środki utrzymania na studiach. Dla potrzebujących wyjednywał poboczne zajęcia zarobkowe, lub czynił starania o stypendia. Nie jest wcale rzeczą przypadkową, że na seminariach profesora Rutkowskiego gromadziła się przeważnie młodzież niezamożna. Tutaj mogła ona zawsze liczyć na pomoc i poparcie. Stąd też procent synów robotniczych, chłopskich, rzemieślniczych oraz pochodzących ze sfer uboższej inteligencji był na seminariach profesora Rutkowskiego już przed wojną znacznie wyższy niż przeciętnie na wydziale. A już szczególnie troskliwą opieką otaczał profesor Rutkowski tych spośród swoich uczniów, którzy postęпами w pracy naukowej zdobyli sobie jego zaufanie.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że w stosunku do uczniów i podwładnych cechowała profesora Rutkowskiego prostota i bezpośredniość. Skromność jego dochodziła wprost do przesady. Nie pozwolił nigdy, aby np. pomagano mu przy ubieraniu płaszcza. Nie chciał przyjmować pomocy asystentów w zakresie spraw przekraczających obowiązki ściśle służbowe. Podziękowania uczniów za przysługi oddane im często bez ich wiedzy i poza ich plecami krępowały go, unikał ich starannie. Bronił się też zawsze przed jakąkolwiek myślą wydania ku jego czci książki pamiątkowej. Powszechny szacunek i przywiązanie jakim darzyli go uczniowie, był tylko jedynym możliwym wyrazem uznania dla jego niezwykłych zalet umysłu i serca.

I oto zabrakło obecnie wielkiego wychowawcy. Nad jego świeżą mogiłą przejęta głębokim smutkiem stoi dziś cała jego szersza rodzina: nie tylko najbliżsi, ale uczniowie, asystenci i seminarzyści, którym Zmarły poświęcał prawdziwie ojcowskie starania. Przeminał człowiek, pozostał nieprzemijający wzór prawości i wiedzy. Z tego to wzoru uczniowie profesora Rutkowskiego czerpać będą podniecie do dalszej pracy dla nauki.

W związku ze zgonem śp. Jana Rutkowskiego i Akademią Żałobną zorganizowaną w dniu 7 czerwca 1949 przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wraz z Uniwersytetem Poznańskim, Instytutem Zachodnim i Oddziałem Poznańskim Polskiego Towarzystwa Historycznego, wymienione instytucje otrzymały szereg listów i depeusz kondolencyjnych, świadczących o tym, jak głębokim echem odbiła się w kraju i zagranicą wiadomość o śmierci wielkiego uczonego. Oto ich lista:

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Akademia Handlowa w Poznaniu, Akademia Handlowa w Szczecinie, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Poznaniu, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego.

Polska Akademia Umiejętności w Krakowie, Wydział II Polskiej Akademii Umiejętności, Toruńskie Towarzystwo Naukowe, Warszawskie Towarzystwo Naukowe, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, Śląsko-Dąbrowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Katowicach, Kasa Mianowskiego, Redakcja „Życia Nauki”.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Prezes Oddziału Prokuraturii Generalnej w Poznaniu.

Prof. U. W. Stanisław Arnold, Prof. K. U. L. L. Białkowski, b. dyr. Bibl. Jag. E. Kuntze, Prof. U. W. T. Manteuffel, Dr J. Masłowski, Prof. U. W. T. Miłobędzki, Prof. U. J. E. Romer, Prof. U. J. W. Siedlecki, Prof. U. L. Sławiński, Prof. S. G. G. W. Zabko-Potopowicz, Naczelnik w Min. Oświaty, J. Żurawicka.

W żałobie nauki polskiej uczestniczyły również liczne instytucje naukowe zagraniczne:

Na ręce Sekretarza Generalnego P. T. P. N., prof. Z. Wojciechowski, wpłynęła depeza kondolencyjna następującej treści:

„Instytut Historii Akademii Nauk ZSRR wyraża swoje szczere współczucie z powodu śmierci wybitnego historyka polskiego gospodarstwa prof. Rutkowskiego. — Dyrektor G r e k o v”.

Z Z.S.R.R. również na ręce prof. J. Wojciechowskiego wpłynął list od prof. uniw. we Lwowie P. Dąbkowskiego.

Wpłynęły dalej pisma od prof. Uniwersytetu Karola w Pradze V. V a n ě č k a („u nas w Czechach nazwisko prof. J. Rutkowskiego zostanie w trwałej pamięci”), od Dziekana i Rady Wydziałowej Wydziału Prawa w Bratysławie, od profesora uniwersytetu w Brnie, Fr. Č á d y („zachowamy Jego zasługi w trwałej pamięci”).

Z Bułgarii nadszedł list od dyrektora seminarium historii prawa w Sofii, prof. Aleksiewa.

Z Belgii list kondolencyjny nadesłał prof. Uniwersytetu w Louvain, E. Lousse i prof. Uniwersytetu w Liège, Paul Harsin.

Z Francji nadeszły listy od prof. P. Petot, Prezesa Société d’Histoire du Droit, którego zmarły był członkiem, od Prezydenta Académie des Inscriptions et Belles Lettres, prof. L. Halphen („ciężka ta strata będzie żywo odczuta w całej Francji, gdzie śp. Rutkowski posiadał bardzo licznych wielbicieli”), od Dyrektora Institut d’Études Slaves w Paryżu, prof. A. Mazon, od profesora Wydziału Prawa w Paryżu, prof. H. Mazeaud („wyrażam me najżywsze współczucie z powodu straty, którą poniosło P. T. P. N., a wraz z nim cały świat naukowy”). Na ręce doc. M. Sczanieckiego wpłynął list od Sekretarza Generalnego Comité International des Sciences Historiques, prof. Morazé: „Ce n’est pas seulement la science polonaise, c’est toute la science mondiale qui est en deuil. Je sais en tout cas que le nom de Monsieur Rutkowski sera évoqué avec toute la reconnaissance que nous lui devons au prochain Congrès”. Wice-prezydent Académie des Inscriptions et Belles-Lettres w Paryżu, prof. Fr. Olivier-Martin nadesłał na ręce prezesa P.T.P.N. prof. Z. Lisowskiego list w brzmieniu następującym:

„Vous avez bien voulu me faire part du décès infiniment regrettable et prématuré du Professeur Jean Rutkowski. Je désire vous exprimer

mes condoléances attristées. Il me faut taire la peine personnelle que j'éprouve de la disparition d'un ancien ami. Mais je dois m'associer, en pleine connaissance de cause et de tout coeur, au deuil qui atteint votre Société, l'Université de Poznań et la science polonaise toute entière. Le Prof. Rutkowski représentait chez vous une discipline magnifique, un développement constant et riche d'avenir. Il était connu et justement apprécié en France, ou il avait travaillé — j'en ai été témoin — dans ses jeunes années. En lui apportant mon faible témoignage, j'accomplis un devoir amical”.

Bibliografia prac prof. Jana Rutkowskiego

zestawił Janusz Deresiewicz

W papierach pośmiertnych prof. Jana Rutkowskiego znalazł się m. i. fascykulików kartek bibliograficznych (wielkości 1/8 arkusza znormalizowanego) obłożony z dołu i z góry kartonem takich samych rozmiarów i owiązany sznurkiem. Na górnym kartoniku widnieje napis pochodzący spod pióra Zmarłego: „Bibliografia prac własnych”. Kartki bibliograficzne były również odręcznie spisane przez Zmarłego; jest ich 132. Jeżeli w niniejszym zestawieniu podajemy tych pozycji więcej, to pochodzą one z uzupełnienia pewnych opuszczeń oraz stąd, że często recenzje, szczególnie drukowane w okresie przedwojennym, posiadały jedną zbiorową kartkę dla pojedynczego czasopisma a w niniejszym zestawieniu każda pozycja bibliograficzna posiada osobną kartkę. W zestawieniu drukowanym poniżej są nadto wypełnione wszystkie pozycje które w zestawieniu własnym prof. Rutkowskiego były często tylko zaznaczone miejscem ukazania się.

Podajemy tu tylko „Bibliografię prac prof. Rutkowskiego”. Bibliografię prac o pracach prof. Rutkowskiego mamy również w przygotowaniu, jednak o druku będzie można pomyśleć dopiero po systematycznym przejrzaniu zespołów roczników czasopism polskich i zagranicznych z ostatnich kilkudziesięciu lat.

W fascykuliku, o którym mowa na wstępie, znajdują się na końcu w osobnej otoczce drukowane prace uczniów Zmarłego Profesora pisane pod Jego kierunkiem; w pracach tych Jego magna pars fuit. Wymienia ich 16 (trzy powojenne pominięte) następujących autorów (układ alfabetyczny): Deresiewicza Janusza, Erecińskiego Tadeusza, Jakóbczyka Witolda, Kniata Mariana, Kozłowskiego Edwarda, Mościckiego Aleksandra, Orsini-Rosenberga Stanisława, Rusińskiego Władysława, Tyca Teodora i Wiczorka Władysława.

Rok 1908

1. R. — Podręczniki rosyjskie w szkole polskiej w Królestwie, Ateneum Polskie 1908, I, nr 1, str. 123—4¹⁾.

¹⁾ W notatce bibliograficznej pozostawionej przez Zmarłego brak było tego tytułu oraz oznaczenia tomu, zeszytu i stron. W numerach Ateneum P., jakie się znajdują w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu znalazłem powyższą recenzję oznaczoną literą R. Ponieważ dr Jan Baumgart był łaskaw na moją prośbę przejrzeć jeszcze raz komplet wydawnictwa w Bibliotece Jagiell. w Krakowie i stwierdził, że nie ma takiej recenzji, którą można by przypisać prof. Rutkowskiemu, należy uznać wyżej wymienioną recenzję jako pochodzącą spod pióra prof. Rutkowskiego.

Rok 1909

2. Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka, Kwart. Hist. 1909, XXIII, str. 1—77, odb. Lwów 1909, str. 77.

Rok 1910

3. Klucz brzozowski biskupstwa przemyskiego w w. XVIII, z 21 tabl. graf., Kraków 1910, str. XXI + 201.

Rok 1911

4. Obecny stan badań nad agrarną przeszłością Francji przedrewolucyjnej, Ekonomista 1911, IV, str. 24—54.
5. Włoska literatura historyczno-gospodarcza w ostatnich latach dwudziestu (1890—1910), Ekonomista 1911, I, str. 143—171.
6. R. — E. Levasseur, Histoire de commerce de la France, Ekonomista 1911, III, str. 184—6.

Rok 1912

7. Étude sur la répartition et l'organisation de la propriété foncière en Bretagne au XVII siècle, Annales de Bretagne 1912, odb. Rennes 1912.

Rok 1913

8. Studia nad organizacją własności ziemskiej w Bretanii w XVII wieku, Przegląd Historyczny 1913, XVI, str. 67—101, 218—242 i 311—334, odb. Warszawa 1913, str. 82.
9. R. — Kutrzeba St., Materiały do dziejów robocizny w Polsce w XIV wieku, Ekonomista 1913, I, str. 199—202.
10. R. — Szczepański A. Stan wytwórczości przemysłowej i górniczej w r. 1910, Ekonomista 1913, III, str. 206—212.
11. R. — Abr. Kowatsch, Illustrierte Deutsche Statistik, Ekonomista 1913, III, str. 219—221.
12. R. — Tymieniecki K., Majętności książęce w Zagościu i pierwotne uposażenie klasztoru joannitów na tle osadnictwa dorzecza dolnej Nidy. Grodecki R., Książęca włość trzebnicka na tle organizacji majątków książęcych w Polsce XII w., Ekonomista 1913, IV, str. 210—218.
13. R. — Podręcznik statystyki Galicji wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, IX, cz. I, Tablice statystyczne gospodarstwa społecznego w Austrii ze szczeg. uwzględnieniem Galicji... zestawil H. Diamand. Kraków 1913, Ekonomista 1913, IV, str. 218—222.

Rok 1914

14. Licytacje sądowe posiadłości włościańskich i małomiejskich zarządzane w latach 1910—1912 z uwzględnieniem lat dawniejszych, Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych 1914, t. 25, zes. 1, str. 32.
15. Studia nad położeniem włościan w Polsce w XVII wieku, Ekonomista 1914, I str. 87—131, II str. 71—121, III str. 129—153, odb. b. m. i r.

Rok 1916

16. Przebudowa wsi w Polsce po wojnach z połowy XVII wieku, Kwart. Hist. 1916, zes. 3/4, str. 309—342, odb. Lwów 1917, str. 36.

17. Własność tabularna w Galicji według stanu z końcem roku 1912 (wyniki tymczasowe), Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych 1916, t. 25, zesz. 2, str. 22.
18. Własność ziemska, Tablica: Wielka własność, Geograficzno-statystyczny Atlas Polski redagowany i opracowany przez Dr E. Romera, Warszawa — Kraków.

Rok 1917

19. Galicyjski kataster gruntowy jako podstawa statystyki własności ziemskiej, Wiadomości Statystyczne 1917, XXV, zesz. 3.

Rok 1918

20. Statystyka zawodowa ludności wiejskiej w Polsce w drugiej połowie XVI wieku, Kraków 1918, str. 86.
21. Robotnik rolny²⁾. Stosunki rolnicze Królestwa Kongr., Warszawa 1918, str. 240—247.
22. Własność tabularna w Galicji według stanu z końcem 1912 r. Wyniki ostateczne, Wiadomości statystyczne 1918 XXV, zesz. 4

Rok 1919

23. O potrzebach naukowych w zakresie gospodarczych dziejów Polski, Nauka Polska, II, str. 271—287.

Rok 1920

24. Praca naukowa na prowincji, Nauka Polska, III, str. 129—135.

Rok 1921

25. Poddaństwo włościan w XVIII wieku w Polsce i niektórych innych krajach Europy, Prace Komisji Hist. Pozn. Tow. Przyj. Nauk, Poznań 1921, I, zesz. 3, str. 156.
26. Skup sołectw w Polsce w XVI wieku, Prace Komisji Hist. Pozn. Tow. Przyj. Nauk, Poznań 1921, I, zesz. 1, str. 26.
27. Własność ziemska, Mapa: Wielka własność, Geograficzno-statystyczny Atlas Polski redagowany i opracowany przez Dr E. Romera, Lwów — Warszawa.
28. R. — Babiński L., Upadek waluty w Polsce w połowie XVII w. na tle ówczesnego przesilenia finansowego, Warszawa 1919, Ruch prawniczy i ekonomiczny, I, str. 91—2.
29. R. — Baranowski I., Przemysł polski w XVI w., Warszawa 1919, Ruch prawniczy i ekonomiczny, I, str. 92—3.
30. R. — Bujak Fr., Historia osadnictwa ziem polskich w krótkim zarysie, Warszawa 1920, Ruch prawniczy i ekonomiczny, I, str. 94.
31. R. — Tymieniecki K., Zagadnienie początków miast w Polsce, Warszawa 1919, Ruch prawniczy i ekonomiczny, I, str. 94—5.
32. R. — Białkowski L., Podole w XVI w., rysy społeczne i gospodarcze, Warszawa 1920, Ruch prawniczy i ekonomiczny, I, str. 295—6.

²⁾ Niniejsza pozycja bibliograficzna nie mieściła się w „Bibliografii prac własnych” stanowiącej podstawę niniejszego zestawienia. Mieściła się natomiast w „Bibliografii opracowań” dołączonej do II tomu Historii Gospodarczej Polski (obecnie w druku). W „Stosunkach rolniczych Królestwa Kongr.” przy powyższym artykule pominięto oznaczenie autora. Wobec jednak własnoręcznie napisanej przez Zmarłego kartki bibliograficznej, autorstwo jest niewątpliwe.

33. R. — Dzieje gospodarcze Polski porobizorowej w zarysie. Dzieło zbiorowe pod kierunkiem St. A. Kempnera I, Warszawa 1920, Ruch prawniczy i ekonomiczny I, str. 296—8.
34. R. — Tymieniecki K., Ludność wiejska w krajach połabskich i pomorskich w wiekach średnich, Poznań 1920, Ruch prawn. i ekon., I, str. 298—9.
35. R. — Grodecki R., Przyczynki do dziejów rolnictwa w Polsce średniowiecznej, Kraków 1919, Ruch prawn. i ekonomiczny, I, str. 501—2.
36. R. — Orsza H., Dzieje społeczne Polski, III, Warszawa 1921, Ruch prawn. i ekonomiczny, I, str. 502.
37. R. — Tymieniecki K., Wolność kmiecia na Mazowszu w XV w., Poznań 1921, Ruch prawn. i ekonomiczny, I, str. 502—4.
38. R. — Renard G. A., Weulersse G., Le travail dans l'Europe moderne, Paris 1920, Ruch prawn. i ekonomiczny, I, str. 701—4.

Rok 1922

39. Sprawa włościańska w Polsce w XVII i XIX wieku, Warszawa 1922, str. 92.
40. Uwagi krytyczne o badaniach Warszawskiego Komitetu Statystycznego nad własnością ziemską w Królestwie Polskim, Miesięcznik Statystyczny, V, zeszyt 3, str. 85—105, odb. str. 21.
41. R. — Grodecki R., Mincerze w wcześniejszym średniowieczu polskim, Kraków 1921, Ruch prawn. i ekonomiczny, II, str. 66—7.
42. R. — Królikowski J., Najstarsza polska książka o pszczelnictwie, Zamość 1921, Ruch prawn. i ekonomiczny, II, str. 67.
43. R. — Grodecki R., Przywilej menniczny biskupstwa poznańskiego z r. 1232, Poznań, 1921, Ruch prawn. i ekonomiczny, II, str. 502—3.
44. R. — Ptaśnik J., Miasta w Polsce, Lwów b. d., Ruch prawn. i ekonomiczny, II, str. 752—3.
45. R. — See H., Esquisse d'une histoire du régime agraire en Europe aux XVIII et XIX siècles, Paris 1921, Ruch prawn. i ekonomiczny, II, str. 753—5.

Rok 1923

46. Ruch naukowy w Poznaniu od powstania Uniwersytetu do końca r. 1922 ze szczególnym uwzględnieniem nauk historycznych, Kwart. Hist., XXXVII, str. 79—87.
47. Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych, Poznań 1923, str. 270.
48. R. — Boissonnade B., Le travail dans l'Europe chrétienne au moyen âge (V—XV-e siècle), Paris 1921, Ruch prawn. i ekonomiczny, III, str. 93—4.
49. Dzieje gospodarcze Polski porobizorowej w zarysie. Dzieło zbiorowe pod kierunkiem St. A. Kempnera II, Warszawa 1922, Ruch prawn. i ekonomiczny, III, str. 437—440.
50. R. — Monumenta Poloniae typographica XV et XVI saeculorum. Vol. I, Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum edidit J. Ptaśnik, Leopoli MCMXXII, Ruch prawn. i ekonomiczny, III, str. 440—2.

Rok 1924

51. Kuliszewski J. M., Dzieje gospodarcze Europy Zachodniej, przełożył K. Morawski, przejrzał Jan Rutkowski, I—II.

52. R. — Gąsiorowska N., *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim 1815—1830*, Warszawa b. d., *Ruch prawn. i ekonom.*, IV, str. 47—50.
53. R. — Bujak Fr., *Studia historyczne i społeczne*, Lwów 1924, *Ruch prawn. i ekonom.*, IV, str. 401—2.

Rok 1925

54. *Początki kapitalizmu w kopalniach chęcińskich*, Księga Jubil. ku czci L. Krzywickiego, str. 251—271, odb. Warszawa 1925, str. 20.
55. *Zagadnienie reformy rolnej w Polsce XVIII wieku na tle reform przeprowadzonych we wsiach miasta Poznania*, Poznań 1925 str. 148.
56. *Zagadnienie syntezy w historii gospodarczej*, Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, I, sek. 4, Lwów 1925, str. 7.
57. *Z dziejów żup ruskich za Zygmunta Augusta*, Księga Pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera, odb. Lwów 1925, str. 27.
58. R. — Weber M., *Wirtschaftsgeschichte. Abriss einer universalen Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, München-Leipzig 1923, zweite unveränderte Auflage 1924, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, V, str. 1084—7.
59. R. — Grossmann H., *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podst. spisów ludności 1808—1810*, Warszawa 1925, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, V, str. 1087—1099.

Rok 1926

60. *Le régime agraire en Pologne au XVIII-e siècle* *Revue d'histoire économique et sociale* 1926 str. 473—505, 1927 str. 66—103, odb. Paris 1927, str. 71.
61. *W sprawie podniesienia poziomu studiów prawnych i ekonomiczno-politycznych*, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VI, str. XLII—LIII.
62. R. — Kötzschke R., *Allgemeine Wirtschaftsgeschichte des Mittelalters*, Jena 1924, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, XI, str. 63—5.
63. R. — Sée H., *La vie économique et les classes sociales en France au XVIII-e siècle*, Paris 1924 *La France économique et sociale au XVIII-e siècle*, Paris 1925, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VI, str. 66—8.
64. R. — Raveau P., *L'agriculture et les classes paysannes, la transformation de la propriété dans le Haut Poitou au XVI-e siècle*, Paris 1926, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VI, str. 544—6.
65. R. — Sée H., *Les origines du capitalisme moderne* Paris 1926, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VI, str. 825—7.

Rok 1927

66. *Histoire économique de la Pologne avant les partages*, Institut d'études slaves de l'Université de Paris, Bibliothèque polonaise, I, Paris 1927, str. XII + 268.
67. *Podział dochodów w żupach ruskich za Zygmunta Augusta*, Odb. z Prac Komisji Hist. Pozn. Tow. Przyj. Nauk, t. 5, Poznań 1927, str. 156.
68. *Le problème de la synthèse dans l'histoire économique*, *Revue de la synthèse historique*, Paris 1927, XXVI, str. 15—25.
69. *Le régime agraire en Pologne au XVIII-e siècle*, *Revue d'histoire économique et sociale* 1926, str. 473—505, 1927, str. 66—103, odb. Paris 1927, str. 71.
70. R. — Ingot St., *Stosunki społeczno-gospodarcze ludności w dobrach biskupstwa włocławskiego*, *Kwart. Hist.*, XLI, str. 634—5.

71. R. — Maleczyński, Najstarsze targi w Polsce. Widajewicz, Danina stołu królewskiego, *Revue d'histoire économique et sociale*, XV, str. 520—521 i 529—530.
72. R. — Kulischer J., *Russische Wirtschaftsgeschichte*, I, Jena 1925, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VII, str. 274—5.
73. R. — Maybaum H., *Die Entstehung der Gutsherrschaft in nordwestlichen Mecklenburg*. Stuttgart 1926, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VII, str. 275-6.
74. R. — Bonfante P., *Lezioni di storia del commercio tenute nella Università commerciale Luigi Bocconi, Rzym 1924 i 1925*, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VII, str. 776—7.
75. R. — Baasch E., *Hollaendische Wirtschaftsgeschichte*, Jena 1927, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VII, str. 778—9.
76. R. — Sée H., *La vie économique de la France sous la monarchie censitaire (1815—1848)*, Paris 1927, *L'économie rurale de l'Anjou dans la première moitié du XIX-e siècle*, Paris 1927, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VII, str. 779—780.
77. R. — Hempel H., *Das Gewerbe der Stadt Regensburg im Mittelalter*, Stuttgart 1926, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VII, str. 780—1.
78. R. — D'Avenel G., *Histoire économique de la propriété, des salaires, des denrées et tous les prix en général depuis l'an 1200 jusqu'en l'an 1800*, Paris 1926 VII, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VII, str. 781.
79. R. — Cunow H., *Allgemeine Wirtschaftsgeschichte I*, Berlin 1926, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VII, str. 781—2.
80. R. — Pino. Branca A., *La vita economica della Sardegna Sabauda (1720—1773)*, Messina 1926, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VII, str. 782.

Rok 1928

81. Pańszczyzna i praca najemna w organizacji folwarków królewskich w Prusach za Zygmunta Augusta, *Roczniki Hist.* 1928 IV, str. 23.
82. R. — Germain M., *Histoire économique et financière*, Paris 1927, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VIII, str. 82—3.
83. R. — Hayem J., *Mémoires et documents pour servir à l'histoire du commerce et de l'industrie en France*, Paris 1926, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VIII, str. 83.
84. R. — Mathiez A. *La vie chère et le mouvement social sous la terreur*, Paris 1927, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VIII, str. 83—4.
85. R. — Selafert Th., *Le Haut-Dauphiné au Moyen-Age*, Paris 1926, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VIII, str. 84.
86. R. — Louis P., *Histoire de la classe ouvrière en France de la Révolution à nos jours*, Paris 1927, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VIII, str. 84—5.
87. R. — Saponi A., *La crisi della campagna mercantile dei Bardi e dei Peruzzi*, Firenze 1926, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VIII, str. 85.
88. R. — Lerch H., *Hessische Agrargeschichte des XVII u. XVIII Jahrhunderts*, Hersfeld 1926, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VIII, str. 86.
89. R. — See H., *Materialisme historique et interprétation économique de l'histoire*, Paris 1927, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, VIII, str. 583—4.
90. R. — Sombart W., *Das Wirtschaftsleben im Zeitalter des Hochkapitalismus*. München und Leipzig 1927, *Ruch prawn., ekon. i socjol.*, VIII, str. 584—5.

91. R. — Brentano L., Eine Geschichte der wirtschaftlichen Entwicklung Englands, I—III, Jena 1927 i 1928, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 585—6.
92. R. — Galley J. B., Le régime féodal dans le pays de Saint-Etienne, St. Etienne 1927, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 586—7.
93. R. — Walter L. G., Thomas Münzer (1489—1525) et les luttes sociales à l'époque de la Réforme, Paris 1927, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 587.
94. R. — Ponteil F., La situation économique du Bas-Rhin au lendemain de la Révolution française, Strasbourg 1927, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 587—8.
95. R. — Vestník Československeho Zemedelskeho Musea, I, 1, Praha 1928, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 588—9.
96. R. — Vojtisek V., O vyvoji sámospravy pražských měst, Praga 1927, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 589—90.
97. R. — Mendl B., Sociálné krize a zápasy ve mestach ctrnásteho veka, Praha 1926, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 590—1.
98. R. — Haffner E., Das Esslinger Kaufhaus, Esslingen 1927, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 591.
99. R. — Schöningh Fr. J., Die Rehlinger von Augsburg, Paderborn 1927, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 591.
100. R. — Corti E. C., Der Aufstieg des Hauses Rothschild 1770—1830, Leipzig 1927, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 591.
101. R. — Kleiber L., Beiträge zur Wirtschaftspolitik Oberschwäbischer Reichsstädte im ausgehenden Mittelalter, Stuttgart 1927, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 591—2.
102. R. — Furger F., Zum Verlagssystem als Organisationsform des Frühkapitalismus im Textilgewerbe, Stuttgart 1927, Ruch prawn., ekonom. i socjol., VIII, str. 592.

Rok 1929

103. R. — Bank Polski 1828—1928, Warszawa b. d. Ruch prawn., ekon. i socjol., IX, str. 388—390.
104. R. — Hoszowski St., Ceny we Lwowie w XVI i XVII w., Lwów 1928, Ruch prawn., ekonom. i socjol., IX, str. 390—4.

Rok 1930

105. La genèse du régime de la corvée dans l'Europe Centrale depuis la fin du Moyen Age, La Pologne au VI-e Congrès International des Sciences Historiques Oslo 1928, Varsovie-Lwow 1930, str. 211—217.
106. Gospodarze podłoże rozbiórów Polski, Ruch prawn., ekonom. i socjol., X, str. 236—245, odb. Poznań 1930, str. 12.
107. Kapitalizm agrarny w Europie w czasach nowożytnych, Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r., I Referaty, Warszawa 1930, str. 49—55.
108. R. — Sée H., Esquisse d'une histoire économique et sociale de la France depuis les origines jusqu'à la guerre mondiale, Paris 1929, Ruch prawn., ekonom. i socjol., X, str. 812—13.

109. R. — See H., *Französische Wirtschaftsgeschichte*, I, Jena 1930, Ruch prawn., ekonom. i socjol., X, str. 813—14.
110. R. — Staszic Stanisław MDCCLV—MDCCCXXVI. Księga zbiorowa pod red. Z. Kulerskiego, Lublin 1928, Ruch prawn., ekon. i socjol., X, str. 814-5.
111. R. — Grabski Wł., *Historia wsi w Polsce*, Warszawa 1929, Ruch prawn., ekonom. i socjol., X, str. 815.
112. R. — Kraushar A., *Kupiectwo warszawskie, zarys pięciowiekowych jego dziejów*, Warszawa 1929, Ruch prawn., ekonom. i socjol., X, str. 816.
113. R. — Leitgeber J., *Z dziejów handlu poznańskiego za dawnej Rzeczypospolitej*, Poznań 1929, Ruch prawn., ekonom. i socjol., X, str. 816.

Rok 1931

114. *Les centres d'études d'histoire économique en Pologne*, *Annales d'histoire économique et sociale* 1932, III, str. 59—64.
115. *Organizacja nauki a postęp nauki*, *Nauka Polska* 1931, XIV, str. 11.
116. R. — Sée H., *Französische Wirtschaftsgeschichte*, I, Jena 1930, str. 484, *Kwart. Hist.*, XLV, str. 101—3.
117. R. — Ungeheuer M., *Stosunki kredytowe w ziemi przemyskiej w poł. XV w.*, Lwów 1929, *Kwart. Hist.*, XLV, str. 120—3.
118. R. — Zabko-Potopowicz A., *Praca najemna i najemnik w rolnictwie w W. Ks. Litewskim w w. XVIII na tle ewolucji stosunków w rolnictwie*, Warszawa 1929, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, I, str. 224—5.
119. R. — Koczy L., *Handel Poznania do połowy w. XVI*, Poznań 1930, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, I, str. 289—293.
120. R. — Rybarski R., *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, I-II, Poznań 1928 i 1929, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, I, str. 294—300.
121. R. — Wóycicki A., *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce*. Zarys, Warszawa 1929, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XI, str. 64—67.
122. R. — Ungeheuer M., *Stosunki kredytowe w ziemi przemyskiej w połowie XV w.*, Lwów 1929, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XI, str. 67—8.
123. R. — Zubyk R., *Gospodarka finansowa m. Lwowa w latach 1624—1635*, Lwów 1930, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XI, str. 68—69.
124. R. — Charewiczowa Ł., *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej*, Lwów 1929, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XI, str. 69-70.
125. R. — Rybarski R., *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, I-II, Poznań 1928 i 1929 *Slavische Rundschau* 1931, III, str. 214.

Rok 1932

126. *Les bases économiques des partages de l'ancienne Pologne*, *Revue d'Histoire Moderne* 1932, str. 363—389, odb. Paris 1932.
127. *Neue Literatur zur polnischen Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, *Slavische Rundschau* 1932, IV, str. 61—66.
128. R. — Bloch M., *Les caractères originaux de l'histoire rurale française*, Oslo 1931, *Kwart. Hist.*, XLVI, str. 155—7.
129. R. — Krzeczkowski K., *Rozwój ubezpieczeń w Polsce*, I, Warszawa 1931, *Kwart. Hist.*, XLVI, str. 519—521.
130. R. — Boss Eug., *Sprawa robotnicza w Królestwie Polskim w okresie pas-kiewiczowskim 1831—1855*, Warszawa 1931, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, II, str. 54—6.

131. R. — Saryusz Zaleski W., *Dzieje przemysłu w b. Galicji 1804—1929 ze szczególnym uwzględnieniem historii rozwoju S. A. L. Zieleniewski i Fitzer-Gamper*, Kraków 1930, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, XII, str. 48—52.
132. R. — Orłowski M., *Żelazny przemysł hutniczy na ziemiach polskich do r. 1914*, Warszawa 1931, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, XII, str. 610—13.
133. R. — Sée H., *Źródła współczesnego kapitalizmu*, Warszawa 1932, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, XII, str. 613—14.

Rok 1933

134. *L'histoire du commerce dans l'ancienne Pologne*, *Annales d'histoire économique et sociale* 1933, V, str. 80—2.
135. *Odnaleziona Ordynacja dla wsi Żegrza i Rataji z r. 1733*, *Roczniki Hist.* 1933, IX, str. 116—18.
136. *Le problème de la répartition des revenus à l'époque du régime de la corvée*, *La Pologne au VII-e Congrès International des Sciences Historiques*, I, str. 73—81, odb. Varsovie 1933, str. 9.

Rok 1934

137. *Bibliographie de l'histoire du crédit et du change en Pologne depuis le XV-e siècle jusqu'à 1815*, *History of the principal public banks collected by J. G. Van Dillen*, The Hague 1934, str. 467—77.
138. *Co to były folwarki w dawnej Polsce?* *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, III, str. 113—141, odb. Lwów 1934, str. 29.
139. *Czy potrzebna jest teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, *Sprawozd. Pozn. Tow. Przyj. Nauk* 1934 — pierwsze półrocze, str. 44—52.
140. *Histoire économique de la Pologne au XIX siècle*, *Annales d'histoire économique et sociale*, VI, str. 261—5.
141. *L'organisation sociale de l'industrie dans la grande propriété foncière au XVI-e, XVII-e et XVIII-e siècles en Pologne*, *Extrait du Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres*, Cracovie 1934, str. 50—5.
142. *Sauneries et mines de fer dans l'Ancienne Pologne*, *Annales d'histoire économique et sociale*, VI, str. 387—9.
143. *Spółeczna organizacja przemysłu dworskiego w Polsce w w. XVI-XVIII*, *Sprawozdanie...* P. A. U., Kraków 1934, str. 12—15.
144. *Uwagi krytyczne o zjazdach naukowych*, *Nauka Polska*, XIX, str. 123—133, odb. Warszawa 1934, str. 11.
145. R. — Gąsiorowska N., *Historia społeczno-gospodarcza Polski w zarysie*, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, III, str. 302.
146. R. — Ingot St., *Essai sur la vie rural et les colonges d'Alsace (XI—XIII siècle)*, Strasbourg 1932, *Kolonie w średniowiecznej Alzacji*, Kraków 1931, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, III, str. 395—6.
147. R. — Maliniak J., *Tytoń w dawnej Polsce*, Warszawa (1933), *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, III, str. 414—15.
148. R. — Nielsen A., *Dänische Wirtschaftsgeschichte unter Mitarbeit von E. Arup, O. H. Larsen, A. Olsen*, Jena 1933, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, XIV, str. 72—4.
149. R. — Ingot St., *Badania w zakresie dziejów społecznych i gospodarczych w Polsce 1918—1930*, Lwów 1933, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, XIV, str. 309—311.

150. R. — Friedman F., Początki przemysłu w Łodzi, Łódź 1933, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XIV, str. 311.
151. R. — History of the principal public banks accompanied by extensive bibliographies of the history of banking and credit in eleven European countries, coll. by J. G. Van Dillen, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XIV, str. 311—13.
152. R. — Herbst St., Toruńskie cechy rzemieślnicze. Zarys przeszłości, Toruń 1933, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XIV, str. 896—7.

Rok 1935

153. Badania nad dochodami wielkiej własności ziemskiej w Polsce w czasach nowożytnych, Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17—20 września 1935 r., I Referaty, str. 279—285, odb. Lwów 1935.
154. Dochody miejskie wielkiej własności ziemskiej w Polsce w czasach nowożytnych, Sprawozdanie z posiedzenia Tow. Naukowego Warszawskiego, Warszawa 1935, XXVII, II, str. 80—2.
155. Les questions économiques et financières sous le règne d'Etienne Báthory, Etienne Báthory roi de Pologne et prince de Transylvanie, str. 121—134, odb. Cracovie 1935, str. 30.
156. R. — Tarnawski A., Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, Lwów 1935, Roczniki dziejów społ. i gosp., IV, str. 300—5.
157. R. — Grodek A., Zagadnienie emisji papierowych znaków pieniężnych w Ks. Warszawskim (1806—1813), Warszawa 1934, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XV, str. 68—69.
158. R. — Krzyżanowski J., Statut Kazimierza W. dla krakowskich żup solnych, Kraków 1934, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XIV, str. 69.
159. R. — Strzeszewski Cz., Kryzys rolniczy na ziemiach Ks. Warszawskiego i Król. Kongresowego 1807—1830, Lublin 1934, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XIV, str. 70—1.
160. R. — Erciński T., Prawo przemysłowe m. Poznania w XVIII w., Poznań 1934, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XV, str. 814—15.
161. R. — Friedman F., Dzieje Żydów w Łodzi od początku osadnictwa do roku 1863, Łódź 1935, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XV, str. 815.
162. R. — Wąsowicz M., Kontrakty lwowskie w latach 1676—1686; w dodatku Siegel St., Kontrakty lwowskie w l. 1717—1724, Lwów 1935, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XV, str. 816.
163. R. — Doren A., Italienische Wirtschaftsgeschichte, I, Jena 1934, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XV, str. 816—17.

Rok 1936

164. Sée H., Roczniki dziejów społ. i gosp., V, str. 101—111, odb. Lwów 1936, str. 11.
165. Twórcza praca naukowa a uniwersytety, Nauka Polska, XXI, str. 121—34, odb. Warszawa 1936, str. 14.
166. R. — Sée H., Französische Wirtschaftsgeschichte, II, Jena 1936, Ruch prawn., ekonom. i socjol., XVI, str. 747—9.

Rok 1937

167. Lubecki, Francis Xavier, Encyklopedia of the social sciences ed. Seligman, vol. IX, p. 623, New York 1937.

168. Mikrofotografia na usługach historii, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, VI, str. 600—4, odb. Lwów 1937, str. 5.
169. O podniesienie poziomu naszej twórczości naukowej, *Nauka Polska*, XXII, str. 37—57, odb. Warszawa 1937.
170. Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa. (Uwagi o przygotowywaniu przyszłych pracowników naukowych), *Kultura i Nauka*, str. 175—96, odb. Warszawa 1937, str. 22.
171. R. — Sokołowski St., *Las tatrzański*, Zakopane 1936, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, VI, str. 371.
172. R. — Pęckowski J., *Chrzanów, miasto powiatowe w wojew. krakowskim*, Chrzanów 1934, *Ruch prawn., ekonom. i socjol.*, XVII, str. 291—2.

Rok 1938

173. Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych, I, *Rozważania teoretyczne. Klasyfikacja dochodów wielkich właścicieli ziemskich*, Kraków 1938, str. XVI + 328.
174. Uzupełnienie do notatki „Mikrofotografia na usługach historii”, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, VII, str. 448.
175. Ze studiów nad położeniem czeladzi folwarcznej w dawnej Polsce, *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, I, str. 381—402, odb. Kraków 1938, str. 22.

Rok 1939

176. Zagadnienie poziomu twórczości w naszej polityce naukowej, *Nauka Polska* 1939, XXIV, str. 187.
177. R. — Rybarski R., *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, VIII, str. 210—217.

Rok 1942

178. *Medieval Agrarian Society in its Prime* § 5 Poland, Lithuania and Hungary, *The Cambridge Economic History of Europe from the decline of the Roman Empire*. Edited by J. H. Clapham and Eileen Parer. volume I. *The Agrarian Life of Middle Ages*, str. 398—417.

Rok 1946

179. Archiwa i inne zbiory rękopisów odnoszących się do dziejów społecznych i gospodarczych, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, VIII, str. 369—371.
180. Ereciński Tadeusz (1904—1944), *Kwart. Hist.*, LIII, str. 484.
181. Historia gospodarza a historia kultury materialnej, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, VIII, str. 259—273.
182. *Historia gospodarza Polski*, I, *Czasy przedrozbiorowe*, Poznań 1946, str. X + 370.
183. Kniat Marian (1899—1944), *Kwart. Hist.*, LIII, str. 513—14.
184. Koło naukoznawcze w Poznaniu, *Życie Nauki*, I, str. 295.
185. Pamięci Zmarłych, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, VIII, str. 355—360.
186. Pamiętniki z czasów okupacji niemieckiej, *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, XIII, zes. 1, str. 46—8.
187. Piszmy pamiętniki z dziejów okupacji, *Problemy* nr 6, str. 46—8.
188. Prace zespołowe i instytuty badawcze w naukach humanistycznych, *Życie Nauki*, I, nr 4, str. 243—254.

189. Guntram Józef Rolbiecki, *Kwart. Hist.*, LIII, str. 591.
190. Rybarski Roman (1887—1942), *Kwart. Hist.*, LIII, str. 592—7.
191. Uniwersał połaniecki w świetle europejskich reform rolnych XVIII wieku. Kraków 1946, str. 20.
192. Uwagi o polskim czasopiśmiennictwie historycznym, *Zycie Nauki*, I, str. 438—447.

Rok 1947

193. *Historia gospodarcza Polski*, I, Czasy przedrozbiorowe. Wydanie trzecie rozszerzone, Poznań 1947, str. XII + 412, nlb. 4.
194. Niewyjaśnione i sporne zagadnienia z zakresu gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, IX, str. 65—106.
195. O zadaniach kół naukowawczych, *Nauka Polska*, XXV, str. 302—309.
196. Rys historyczny wsi na Śląsku, *Gospodarstwo wiejskie na Ziemiach Odzyskanych* 1947, nr 3, str. 38.
197. Zadania nauk historycznych w procesie zespalandia duchowego ziem odzyskanych z Polską, *Biuro studiów osadniczo-przedsiedleńczych*, IV sesja Rady Naukowej, zeszyt II, str. 61—69.
198. Zagadnienie planowania w nauce, *Zycie Nauki* 1946, nr 11—12, str. 363-74.
199. R. — Jastrzębowski W., *Gospodarka niemiecka w Polsce*, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, IX, str. 159—163.
200. R. — Skrzywan W., *Uwagi o gospodarczych dziejach Krakowa w czasie okupacji*, Kraków 1946, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, IX, str. 166—168.
201. R. — Pruszyński K., *Margrabia Wielopolski*, Warszawa 1946, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, IX, str. 185—6.
202. R. — Grot Z., *100 lat zakładów H. Cegielski 1846—1946*, Poznań 1946. *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, IX, str. 194—9.
203. R. — Mańkowski T., *Fabrica ecclesiae*. Warszawa 1946, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, IX, str. 199—201.
204. R. — Rybarski R., *Skarb i pieniądz za Jona Kazimierza*, Warszawa 1939, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, IX, str. 214—16.
205. R. — Sczaniecki M., *Essai sur les fiefs-rentes*, Paris 1946, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, IX, str. 216—19.

Rok 1948

206. Luźne uwagi o egzaminach uniwersyteckich. Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa, I, str. 119—123.
207. Préface, Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa, I, str. 135—7.
208. Przedmowa, Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa, I, str. 3—5.
209. Promówienie przy wręczeniu nagrody naukowej m. Poznania, *Kronika m. Poznania*, XXI, str. 149—151.
210. Seminarium historii gospodarczej Uniwersytetu Poznańskiego, Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa, I, str. 91—8.
211. Typy czasopism historycznych, *Archiwum Komisji Historycznej P. A. U.*, XVI, 4, — Protokół konferencji towarzystw i instytucji uprawiających badania historyczne zorganizowanej przez Komisję Historyczną P. A. U. w dniach 26 i 27 paźdz. 1947 w Krakowie, str. 215—218. Tamże udział w dyskusji, str. 180—181, 190, 221—2.

212. Uwagi o uspołecznieniu warsztatów pracy naukowej, *Życie Nauki*, VI, str. 161—168.
213. Wspomnienia o seminarium historycznym prof. Ludwika Finkla, Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa, I, str. 83—4.
214. Wykłady czy konwersatoria, Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa, I, str. 11—16.
215. Zagadnienie podziału dochodu społecznego do XVIII wieku, *Pamiętnik VII Powsz. Zjazdu Hist. Pol.*, I, str. 375—385.
216. Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa. Praca zbiorowa pod redakcją . . ., *Poznańskie Tow. Przyj. Nauk — Prace Koła Naukoznawczego* 1948, I, zeszyt 1, str. 137 nlb. 3.
217. R. — Kłosiński T., *Polityka przemysłowa okupanta w Generalnym Gubernatorstwie*, Poznań 1947, *Kwart. Hist.*, LV, str. 205—207.
218. R. — Kula W., *Historia gospodarcza Polski 1864—1918*. Instytut Pamięci Narodowej 1947, str. 155 + 5 nlb, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, X, str. 310—313.
219. Seminaria z historii gospodarczej w wyższym szkolnictwie polskim, *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, X, str. 455—9.

Rok 1949

220. Przedmowa do książki M. Kniata: *Dzieje uwłaszczenia włościan w W. Ks. Poznańskim*, II, str. VI.
221. Uwagi o planowaniu badań historycznych, *Roczniki dziejów społ. i gosp.* XI, str. 43—50.
222. Seminarium z historii gospodarczej na Wydziale prawno-ekonomicznym U. P., *Roczniki dziejów społ. i gosp.*, XI, str. 442.
223. *Historia Gospodarcza Polski*, II, (w druku).

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM 314911



000-314911-00-0